

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Rozmowy francusko-angielskie

Zgodność Edena i Laval

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa donosi: Minister Eden rozmawiał krótko z Lavalem przed śniadaniem.

PARYŻ, (Pat). Havas donosi: Rozmowy francusko-angielskie zostały zakończone. Wedle wiadomości ze źródeł brytyjskich, informacje, które Eden otrzymał z Londynu, mogą otworzyć perspektywy bardzo pomyślne. Rozmowy francusko-angielskie będą wznowione po powrocie Edena z Rzymu.

Po zakończeniu rozmów francusko-angielskich Laval oświadczył: Eden i ja zgodnie działamy na rzecz ścisłej współpracy dla utrzymania pokoju przez zwiększenie bezpieczeństwa zbiorowego.

PARYŻ, (Pat). Rozmowy francusko-angielskie zostały podjęte dziś w południe. O godz. 13-ej narady przerwano ze względu na śniadanie, jakie wydał premier Laval z okazji wyjazdu z Paryża radcy ambasady angielskiej Campbella, który udaje się na stanowisko posła angielskiego w Bukareszcie.

Jak zapewniają w kołach poinformowanych, w czasie przedpołudniowych rozmów minister Eden zakomunikował Lavalowi treść odpowiedzi rządu angielskiego na pytanie postawione w ciągu wczorajszych rozmów przez Laval. W szczególności Laval nalegał na to, żeby propozycje zawarte w deklaracji z 3 lutego i rezolucje z 14 kwietnia powzięte w Stresie traktowane były łącznie. W razie, gdyby Anglja odpowiedziała przychylnie, mógłby nastąpić powrót do tych koncepcyj. Pociągnęłyby to za sobą modyfikacje metod stosowanych w czasie rokowań z Niemcami, które to metody Anglja pragnęła zastosować również do natychmiastowej realizacji konwencji lotniczej, jakiej zawarcie planowane było pomiędzy sygnaturjuszami Locarna.

Rząd francuski jest tembardziej przywiązany do tej zasady nierozdzielności, że oprócz zbrojeń morskich i lotniczych, które szczególnie interesują Anglję, Francję niepokoją zbrojenia lądowe Rzeszy. Co się tyczy tego projektu, to narazie nie przewiduje się żadnej możliwości umownego ograniczenia zbrojeń.

O godz. 15,15 rozmowy francusko-angielskie zostały zakończone. Ze względu na wielkie znaczenie poruszonych zagadnień w zapytaniach Francji rząd angielski będzie mógł powziąć decyzje w tej sprawie jedynie na zebraniu rady gabinetowej. Dlatego przypuszczają tu, że rozmowy francusko-angielskie mogą wejść w bardziej decydującą fazę dopiero po powrocie Edena z Rzymu.

Po zakończeniu rozmów z ministrem Edenem premier Laval oświadczył dzień nikarzom:

Dokonałiśmy z ministrem Edenem życzliwej wymiany poglądów w sprawie angielsko-niemieckiego układu morskiego. Rozważyliśmy następnie problem europejski, wysunięty przez obecną międzynarodową sytuację.

Nawiązując do komunikatu londyńskiego z 3 lutego, rozważyliśmy również formę, jaką należy nadać współpracy obu rządów. Wydało się nam rzeczą konieczną znaleźć praktyczne sposoby rozwiązania wszystkich kwestyj, które omówiliśmy w Londynie i które interesują nie tylko nasze dwa kraje ale i inne państwa europejskie. Minister Eden poinformował swój rząd o naszych rozmowach. Po jego powrocie z Rzymu odbędą się znowu nowe rozmowy. Jesteśmy zgodni z Edenem co do tego, że Francja i Anglja powinny pozostać wierne obowiązkowi jak najściślejszej współpracy stwo-

żenia pokoju w Europie przez powiększenie zbiorowego bezpieczeństwa.

PARYŻ, (Pat). Premier Laval oświadczył, że będzie miał nową rozmowę z Edenem, gdy minister angielski będzie wracał z Rzymu.

WZAJEMNA ZALEŻNOŚĆ PROPOZYCYJ.

PARYŻ, (Pat). W czasie rozmów z Edenem, jak zapowiadają w dobrze poinformowanych kołach, Laval szczególnie podkreślił konieczność wzajemnej zależności propozycyj zawartych w deklaracji z 3.II, a mianowicie paktu lotniczego, paktu wschodnie, paktu naddunajskiego i sprawy ostatecznego uregulowania zbrojeń niemieckich.

Podpisując układ z Niemcami, Anglja odłą-

czyła od tych problemów sprawę morską. Pozostało jeszcze dla współpracy angielsko-francuskiej rozległe pole pracy zbiorowego bezpieczeństwa w Europie.

Punkt widzenia Francji jest taki: Żaden z instrumentów dyplomatycznych zmierzających do tego celu w myśl deklaracji z 3.II i rezolucji konferencji streszeńskiej nie powinien być doprowadzony do końca, zanim trzy inne nie dojdą do stanu dostatecznej dojrzałości.

Informacje uzyskane dziś rano z Londynu pozwalają żywić nadzieję, że rząd angielski powraca również do tej konferencji. Jest rzeczą pewną, że hipotezę dwustronnego paktu między Anglją a Rzeszą należy uważać za wyłączoną. W tym względzie może być mowa tylko o pakcie interesujących wszystkich sygnaturjuszów Locarna.

Boże Ciało w Spale



Procesja w Spale. Celebranta prowadzi p. Prezydent Rzplitej i Szef domu wojskowego Pana Prezydenta plk. Giogowski.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Członkowie rządu na kopiec Marszałka

Dziś upływa 6-cio tygodniowy okres żałoby po ś. p. Marszałku Józefie Piłsudskim. W związku z tem nocy dzisiejszej wyjechali do Krakowa pociągiem specjalnym wszyscy obecni w Warszawie człon-

kowie rządu z p. premierem Sławkiem na czele. Członkowie rządu udają się do Krakowa celem wzięcia udziału w sypniu kopca Marszałka na Sowińcu.

Delegacja rolnictwa francuskiego w Warszawie

W dniu 24 b. m. przybywa do Polski delegacja rolnictwa francuskiego z przewodniczącym zgromadzenia prezesów francuskich Izb Rolniczych p. Faure na

czele. Delegacja ma na celu nawiązanie bliższej współpracy pomiędzy rolnictwem polskim i francuskim.

Memorjał Z. Z. Z. w sprawie ordynacji wyborczych

Dziś p. premier Sławek przyjął przed stawicieli Z.Z.Z. w osobach p. Moraczewskiego, p. Pączka, p. Gardeskiego i p. Malinowskiego. Delegacja złożyła p. premierowi memorjał, zawierający postulaty Z.Z.Z. w sprawie ordynacji wy-

borczej do Sejmu i Senatu.

Z.Z.Z. w postulatach tych precyzuje swoje zmiany i prosi jednocześnie o wprowadzenie ich do ordynacji wyborczej.

Poseł Margul w Stronnictw. Chłopskim

Poseł Margul, który niedawno wystąpił z szeregu Stronnictwa Ludowego, zgłosił swój akces do nowoutworzonego Stronnictwa Chłopskiego (posta Wrony). Poseł Margul w Str. Chłop-

skim został mianowany członkiem naczelnego komitetu wykonawczego, lecz już dzisiaj złożył tę godność.

Urzednicy M. S. Z. na kopiec Marszałka

WARSZAWA (Pat). Ministerstwo spraw zagranicznych przesłało naczelnemu Komitetowi Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego kwotę zł. 4.150, zebraną wśród urzędników, pracowników i wóźnych centrali MSZ. na koszty sypnia kopca ku czci Marszałka.

Ofiary złożone przez urzędników i pracowników służby zagranicznej ambasad, poselstw i konsulatów zostaną przekazane naczelnemu komitetowi w najbliższym czasie.

Ku uczczeniu pamięci Marszałka w Rzymie

RZYM, (Pat). Dziś wieczór odbyła się w kościele Chiesa Nuova uroczysta akademja żałobna ku uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Na akademję zorganizowaną staraniem włoskiego związku ochotników wojennych przybyli m. in. delegat ministerstwa wojny, przedstawiciele senatu włoskiego, przedstawiciele armii włoskiej, liczni delegaci ochotników i kombatanów, przedstawiciele formacyj wojskowych, attaches wojskowi i t. d. Ponadto byli obecni ambasadorowie Wysocki i Skrzyński, Przemysław gen. Coselschi, prezes zw. ochotników wojennych, charakteryzując postać Marszałka Piłsudskiego.

Na zakończenie akademji zebrani zgodnie z obyczajem faszystowskim wzniesli okrzyk „Presente“ (Obecny) na cześć zmarłego.

Akademja ku czci Marszałka w Czerniowcach

CZERNIOWCE, (Pat). — Wczoraj, staraniem towarzystwa bratniej pomocy czytelników polskiej w Czerniowcach, odbyła się w wielkiej sali do mu polskiego akademja żałobna ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Po odśpiewaniu hymnu polskiego i rumuńskiego przez chór „Lutnia“ wygłosił przemówienie konsul R. P. w Czerniowcach Uzdowski, następnie prezes towarzystwa przyjaciół Polski oraz podpułkownik Jampolski.

—oOo—

Zmarł prof. Szymon Askenazy

WARSZAWA, (Pat). Dziś w nocy zmarł w Warszawie znakomity historyk prof. Szymon Askenazy. Urodził się on w Zawichoście w 1866 r. Po ukończeniu wydziału prawnego na uniwersytecie warszawskim, wyjechał na studia historyczne do Getyngi, gdzie też wydał rozprawę doktorską p. t. „Die letzten polnische Koenigswahl“. W 1902 został profesorem na uniwersytecie lwowskim. W latach 1920—23 był delegatem Rzeczypospolitej przy Lidze Narodów. Był honorowym profesorem uniwersytetu warszawskiego, czynnym członkiem polskiej akademji umiejętności i T-wa naukowego warszawskiego. Był odznaczony orderem Polonia Restituta II klasy. Z ważniejszych dzieł Askenazego wymienić należy „Napoleon a Polska“, „Przemyśle polsko-pruskie“, „Książę Józef Poniatowski“ oraz „Gdańsk a Polska“.

—oOo—

Proces polityczny w Japonji

TOKIO, (Pat.) W dniu dzisiejszym rozpoczął się tu proces 16 polityków i działaczy gospodarczych, wśród których znajdują się: były min. handlu Nakazima, wiceminister skarbu — Kuroda, były minister kolonji — Nitsuzsi, oraz dyrektorzy ministerstwa finansów w gabinecie Saito, którzy wskutek tego skandalu zmuszeni byli ustąpić w lipcu r. ub.

Oskarżony jest również prezes japońskiego towarzystwa akcyjnego fabryki sztucznego jedwabiu, Proces budzi wielkie zainteresowanie, ma on bowiem pokład polityczny.

Wizyta min. Edena w Rzymie

PARYŻ. (Pat.) O godz. 22-ej minister Eden opuścił Paryż, udając się do Rzymu.

RZYM. (Pat.) Urzędowy program pobytu min. Edena w Rzymie nie został

jeszcze ogłoszony.

Eden przybędzie do Rzymu ekspresem paryskim o godz. 19-ej i uda się do ambasady angielskiej. Rozmowy z Mussolinim mają się rozpocząć w poniedziałek przed południem.

Polskie okręty transatlantyckie

„Piłsudski“ 27 sierpnia rozpocznie pierwszą podróż

WARSZAWA. (Pat.) W stoczni Monfalcone, pod Triestem, prowadzone są obecnie prace nad wykończeniem pierwszego polskiego nowoczesnego statku transatlantyckiego M/S „Piłsudski“, który w dniu 27. 8. odpłynie z Triestu z wycieczką do Gdyni, dokąd przybędzie 12. 9. r. b. W porównaniu z „Polonią“, dotychczas największym statkiem polskim, M/S „Piłsudski“ będzie prawie dwukrotnie większy. W celu osiągnięcia należytej

szybkości i całkowitego komfortu zastosoowano na nowym statku wszystkie nowoczesne zasady techniki w dziedzinie budowy statków. M/S „Piłsudski“ będzie kursował na trasie Gdynia — Halifax — Nowy Jork. Pierwszy rejs do Ameryki „Piłsudski“ odbędzie w połowie września. Przestrzeń między Gdynią a Nowym Jorkiem przebędzie „Piłsudski“ w ciągu 8 i pół dnia.

„Batory“ 3 lipca zostanie spuszczonej na wodę

WARSZAWA. (Pat.) Dnia 3. 7. spuszczonej zostanie na wodę M/S „Batory“, drugi z kolei polski statek transatlantycki, zamówiony w stoczni Monfalcone. Po

spuszczeniu na wodę rozpoczną się prace nad wewnętrznym urządzeniem statku, który będzie gotowy w połowie grudnia r. b.

Pertraktacje, o uregulowanie stosunków japońsko - chińskich

TOKIO. (Pat.) Agencja Rengo donosi: Ambasador chiński Czang-Tso-Pin zwrócił się dziś do ministra spraw zagranicznych Hirota i oświadczył, że chce z nim odbyć naradę o uregulowaniu stosunków chińsko-japońskich, na podstawie wieczystej przyjaźni w końcu czerwca lub na początku lipca, kiedy powróci z Nan kinu z instrukcjami od swego rządu.

Dzisiejsza rozmowa jest rozumiana jako dalszy ciąg narad pomiędzy Czang Kai Szkiem a Hirota, prowadzonych na drodze dyplomatycznej. Narady te doprowadzić mają do:

1) natychmiastowego zaniechania akcji antyjapońskiej w Chinach, 2) usunięcia czynników utrudniających handel chińsko-japoński, 3) szybkiego ustanowienia komunikacji lotniczej pomiędzy Chinami a Japonią, 4) wyrzeczenia się Chin poparcia dla opornych koreańczy-

ków i 5) uregulowanie długów chińskich za wojny z Japonją.

JAPONCZYCY ZAJĘLI LOTNISKO AMERYKAŃSKIEGO T-WA W TIEN-TSINIE.

PEKIN. (Pat.) Jak donosi „Ewening Post“ na lotnisko w Tien-Tsinie, należące do „China American Company“ przybyli przedstawiciele japońskiego dowództwa naczelnego i oświadczyli że wobec rozgrywających się w Chinach wydarzeń, naczelnictwo zmuszone jest pozbawić Towarzystwo prawa korzystania z lotniska, które będzie służyć potrzebom lotnictw japońskim.

Oddziały japońskie obsadziły lotnisko, a szczególnie radiostację i przerwały połączenie Szanghaj—Nankin. W dwie godziny potem 6 samolotów do bombardowania przybiło na lotnisko i zatknęło flagę japońską.

Konsul amerykański w Tien-Tsinie złożył w związku z tem wobec władz japońskich protest, ponieważ w wspomnianem towarzystwie zaangażowane są kapitały amerykańskie.

Ostatni dzień oficjalnej żałoby w Federacji P. Z. O. O.

W niedzielę, dnia 23 b. m. w lokalu Federacji PZO. przy pl. Orzeszkowej 11, odbędzie się plenarne posiedzenie za udziałem przedstawicieli ze wszystkich powiatów województwa wileńskiego.

Posiedzenie będzie nosiło uroczysty charakter ze względu na ostatni dzień oficjalnego okresu żałoby narodowej z powodu śmierci Marszałka Piłsudskiego.

O godz. 18.45 odbędzie się odsłonięcie tablicy wmurowanej w gmachu Federacji ku uczczeniu nieśmiertelnej pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Następnie wszystkie związki sederowane, które mają swoją zbiorczą o g.

18.45 w dziedzińcu Federacji, odmaszerują na czele z orkiestrą wojskową i pochodami sztandarowymi na górę Trzykrzyską, gdzie nastąpi rozpalenie stosu w godzinie śmierci Marszałka, według żałobnego ceremoniału, opracowanego przez Zw. Legionistów w Wilnie.

— Zarząd Koła Wileńskiego Z. O. R. wzywa swych członków do stawienia się w dniu 23 czerwca (niedziela) r. b., o godz. 18.45, na zbiorczą w lokalu Związkowym, przy ul. Orzeszkowej 11-a m. 1, skąd nastąpi wymarsz na Górę Trzykrzyską, gdzie w godzinie śmierci s. p. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego będzie rozpalony stos.

Kronika telegraficzna

— HURAGANY W AMERYCE. — W stacjach północno — zachodnich dały się znowu dotkliwie we znaki huragany. W Shields (stan Dakota Północna) ofiarą huraganu padła jedna osoba zabita i 2 ciężko ranione.

W Texarant (stan Texas) jest kilku zabitych i 15 rannych. W tem ostatnim mieście uległy zniszczeniu hangary lotnicze, a w nich 5 samolotów.

— W BADAJOZ wydarzył się niezwykle wyjątkowy wypadek. Matka ogarnięta atakiem szału utopiła w nurtach rzeki Guadiany 3-je nieletnich dzieci.

— Z POLECENIA RZĄDU KANTONSKIEGO stracono w Swatou 35 komunistów. Wśród straconych znajduje się kilka młodych kobiet.

— WCZORAJ NAD POWIATEM KIELECKIM przeszła burza z piorunami. Jeden z piorunów uderzył w dom Antoniego Snocha we wsi Zreby, zabijając śpiących na strychu Snocha i Ludwika Szajnowskiego. Wskutek uderzenia pioruna spalił się dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie.

— CESARZ ABISYŃSKI ZDEPONOWAŁ CAŁY SWÓJ MAJĄTEK osobisty, wynoszący 300.000.000 frs. fr. w bankach paryskich.



Wiadomości z Kowna

PREZES ZWIĄZKU WYZWOLENIA WILNA O STOSUNKACH POLSKO-LITEWSKICH.

„Musu Vilnius“ zamieszcza artykuł nowego prezesa związku Wyzw. Wilna, omawiający ostatnią mowę ministra Łozorajtsa, zwłaszcza jej ustęp dotyczący stosunków polsko-litewskich. Autor artykułu pisze:

„Biorąc pod uwagę oświadczenie min. Łozorajtsa, należy dojść do wniosku, że żadna zasadnicza zmiana kierunku tych stosunków nastąpić nie może, choćby dlatego, że wszelka inicjatywa na rzecz honorowego i sprawiedliwego uregulowania tych stosunków wyjść może tylko ze strony polskiej. Oni zerwali stosunki, oni winni uczynić propozycje, które mogłyby stać się podstawą do dyskusji choćby tylko w sensie prowizorycznego nawiązania stosunków. Nie widać jednak dotąd, by Polacy dostatecznie nas zrozumieli i by chcieli traktować z naszym narodem na równej stopie i by szukali sprawiedliwego wyjścia.

W dalszym ciągu autor artykułu pisze:

Z naszej strony musimy jednak zrozumieć, że nie możemy odgradzać się za pomocą od Polaków murem chińskim. Musimy bezpośrednio śledzić ewolucję polskiej myśli i czynów, abyśmy sami, kiedy będzie trzeba, mogli zmienić nasz stosunek. Również nie mamy czego obawiać się, jeżeli od czasu do czasu ukazują się u nas przedstawiciele państwa polskiego, polskiego społeczeństwa i prasy. Rozumiemy, iż wobec nowego zagrożenia pokoju Litwa musi wejść do łańcucha państw zdecydowanych, stać wspólnie na straży pokoju. Ta sytuacja może nas zobowiązać do utrzymania pewnych minimalnych stosunków ze wszystkimi sąsiadami. Właśc. o ile interes ojczyzny i pokoju będzie wymagać jeszcze częstsze go odwiedzania się Litwinów i Polaków, to nie będziemy przeciwko temu bronić się, nie zaniehbując wielkiej akcji narodowej — odzyskania Wilna.

W POSELSTWIE NIEMIECKIM WYBITO SZYBY.

Prasa litewska podaje, że w poselstwie niemieckim w Kownie wybito kamieniami szyby. Sprawcą jest student 23-letni obywatel niemiecki Berchard, Karol, Alfons Mathensen, który ma być umysłowo chory. Policja Mathensena aresztowała.

Podziękowanie Pani Marszałkowej dla „Rodziny Wojskowej“

Zarząd Naczelny Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa“ otrzymał ostatnio od p. Marszałkowej Piłsudskiej za przesłane Jej kondolencje podziękowanie następującej treści:

„Z serca dziękuję wraz z córkami za okazane mi współczucie. — Aleksandra Piłsudska“.

KLINIKA CHIRURGICZNA UNIWERSYTETU ST. BATOREGO W WILNIE

zawiadamia, iż z dniem 25 czerwca zaprzestaje przyjęcia chorych. Otwarcie przychodni Kliniki nastąpi dnia 1-go września bież. roku.

Nagląca sprawa

Od p. Zygmunta Nagrodzkiego, którego łączą bardzo bliskie stosunki z rodziną s. p. Marszałka Piłsudskiego, otrzymaliśmy następujące sprostowanie pewnych nieścisłości w odcinku, zamieszczonym we wczorajszym numerze naszego pisma:

„We wczorajszym, pióra p. Wł. Arcimowicza odcinku „Kurjera Wileńskiego“ p. t. „Ta, która Wodzowi Narodu dała serce“ zauważyłem parę błędów, które pozwalam sobie sprostować.

Majątek Suginty, w którym prochy Matki Marszałka Piłsudskiego przez lat 50 spoczywały, położony jest nie w pow. Kowieńskim lecz w Wilkomińskim.

Ślub rodziców Marszałka odbył się nie w r. 1861 lecz w 1863.

Browaru (wytwórnia piwa) w czasie posiadania Żułowa przez Piłsudskich, nie było. Ludność miejscowa nazywała browarem — gorzelnię, połączoną z fabryką drożdży.

Pp. Piłsudscy mieli ogółem nie dziesięcioro lecz dwanaścioro dzieci.

Podczas pamiętnego pożaru Żułowa w roku 1874, ogień wybuchł nie w spichlerzu lecz na strychu domu mieszkalnego, t. zw. pałacu starego“.

* * *

Jesteśmy szczerze wdzięczni p. Z. Nagrodzkiemu za autorytatywne sprostowanie błędów, które autor odcinka przejął z całego szeregu książek, broszur i publikacji, którymi się posługiwał. List p. Nagrodzkiego dowodzi, jak pilną sprawą jest zrewidowanie całego, ogłoszonego drukiem, materiału faktycznego, dotyczącego Osoby i Rodziny s. p. Marszałka Piłsudskiego.

Temat ten będzie coraz bardziej pasjonował nie tylko uczonych, ale i beletrystów, essayistów i feljetonistów, nie mających możliwości przeprowadzania żmudnych studjów badawczych. Należy im pracę ułatwić i dać źródłowo opracowane materiały do ręki. W przeciwnym bowiem razie grozi niebezpieczeństwo, że niektóre błędy, przez samo stałe powtarzanie, zakorzeniają się i zajmą mocno miejsce, należne prawdziwej historii. A wtedy walka z nimi będzie już bardzo trudna. (Red.)

—o—

Lew abisyński w Warszawie

WARSZAWA. (Pat.) Dziś przybył do ogrodu zoologicznego lew, którego cesarz abisyński ofiarował prezydentowi Rzeczypospolitej.

Piękne to zwierzę do dalszych dyspozycji przebywać będzie na terenie ogrodu zoologicznego w gmachu lwini.

Zbrojenia abisyńskie

RZYM. (Pat.) Stefani donosi: 25.000 karabinów, 700 karabinów maszynowych i 6.000.000 naboży przewieziono z Dżibuti do Addis Abeby w ciągu ostatnich 18 miesięcy. Donosi o tem korespondent „Matin“ z Dżibuti.

Dnia 22 b. m. JEDYNA RESTAURACJA - OGRÓD

»ZACISZE«

ul. Mickiewicza 25, tel. 8-14

OTWARŁA LOKAL LETNI CAŁKOWICIE NOWOCZESNY

Wytworna kuchnia. — Bar po 50 gr. — Przyjdźcie i zobaczcie.

Zjazd osadników wojskowych

Dnia 23 b. m. odbędzie się w Wilnie zjazd osadników z województw wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego.

Porządek obrad przewiduje wymarsz osadników o godz. 9 z ul. Zygmuntońskiej do sali obrad w Izbie Przemysłowo-Handlowej przy ul. Mickiewicza 32, gdzie o g. 10-ej nastąpi otwarcie zjazdu.

Po przemówieniu poświęconem pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego zebrani wysłuchali sprawozdań przedstawicieli

rad wojewódzkich i powiatowych Związków Osadników, nad którymi wywiąże się dyskusja. Wybrane zostaną nowe władze, a po zamknięciu zjazdu uczestnicy przemarszerują do kościoła św. Teresy, celem złożenia hołdu Sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Poza sprawami organizacyjnymi będą omawiane kwestje oddłużeniowe, sprawy przeniesienia działek nieżywojących, regulacja stanu prawnego osadnictwa i in.

SOWIECKA RODZINA

W Odesie odbywa się obecnie reklamowo-propagandowy („pokazatelnyj”) proces przeciwko rodzicom Izi Szora.

O co tu właściwie chodzi?

W styczniu b. r. w Odesie znaleziono na ulicy 15-letniego włóczęgę — suchotnika z odmrożoną nogą i sparalizowaną ręką. Jak dotąd — wszystko w porządku. Dolegliwości życia włóczęgi częstokroć rujną zdrowie, a więc nie można się dziwić, iż 15-letni włóczęga Izia Szor pewnego dnia został znaleziony w podobnie oplakany stan.

W związku z tem zajściem można jednak zastanowić się nad zagadnieniem genety „bezprizornych” wogóle. Taki Izia Szor nie jest przecie odosobnionym zjawiskiem, lecz przykładem, ilustrującym losy dość licznych młodzieńców sowieckich. Skąd ta liczna rzesza młodzieńców-włóczęgów, mimo wysiłków poszczególnych urzędów sowieckich, mocno dająca się we znaki Z. S. S. R.?

Problem ten nie od wczoraj zajmuje umysły. Istnieje na ten temat obfita literatura. Nie chodzi tu, oczywiście, o konfrontację poglądów poszczególnych autorów (życzliwie albo wrogo usposobionych do Sowietów), o analizę krytyczną ich twierdzeń.

Mamy przed oczyma konkretny przykład: 15-letni włóczęga Izia Szor w roku 1935, w 18 roku „dyktatury proletariatu”, znaleziony na ulicy w Odesie z odmrożoną nogą i sparalizowaną ręką. Na marginesie tego wypadku można przeprowadzić pewną analizę zjawiska „bezprizornych”, wyprowadzić pewne wnioski.

Według praw natury nie ulega wątpliwości, iż każdy „bezprizorny”, a więc i wyżej wymieniony Izia Szor, miał ojca i matkę. Wychodząc z tego założenia odpowiedni urząd sowiecki przeprowadził dochodzenie w celu ustalenia rodziców młodzieńca. Przypuszczał, oczywiście, że albo już nie żyją albo znajdują się w takich oplakanych warunkach, iż nie mogą opiekować się własnym dzieckiem.

Trudno przecie wyobrazić sobie, iż dziecko zamożnej rodziny prowadzi tryb życia włóczęgi i nocuje w ryszotku. Z opowiadań Izi Szora wynikało, iż ma matkę, zamieszkałą w Kijowie. Szanowna matka, pani Szorowa-Niemirowska nie raczyła jednak odpowiedzieć na listy chorego syna. W ciągu czterech miesięcy listy chłopaka-suchotnika, przebywającego w szpitalu w Odesie, do „kochanej mamusi” w Kijowie, pozostawały bez odpowiedzi.

Ustalono jednak, iż oprócz matki, Izia Szor posiada również ojczulka, któ-

ry wcale nie umarł, lecz żyje, mieszka w tej samej Odesie, gdzie syna jego znaleziono w ryszotku, i nawet, jako reżyser filmowy, dobrze zarabia: pan Michał Szor, ojciec Izi, zarabia 1000—1200 rubli miesięcznie.

Historja Izi Szora nie pozbawiona jest wszakże pierwiastku humorystycznego. Michał Szor rozwiódł się ze swą żoną. Nie odczuwał jednak żadnej chęci łożyć na utrzymanie swego syna. Pierwsza żona Michała Szora znowuż odczuwała chęć powtórnego zamążpójścia, ale właśnie syn przeszkadzał. Toteż niepożrebny rodzicom syn został wydany do domu rodzicielskiego i stał się włóczęgą... Michał Szor zaś poślubił inną kobietę, jego pierwsza żona powtórną wyszła zażamą.

Nie można twierdzić, iż rodzice pozostawili swego syna wcale bez opieki. Znał dla niego odpowiedni przytułek: znajomy — dyrektor domu poprawczywchowawczego Sokołow, na prośbę macochy przyjął Izie do swego zakładu. Epizod ten rzucił zresztą jaskrawe światło na pewne „stosuneczki” w odnośnych zakładach i instytucjach sowieckich. Rodzice chcą się uchylić od wykonania obowiązku alimentacji swego syna — proszą bardzo! — znajomy dyrektor zakładu wychowawczo-poprawczego po przyjacielsku pozbawia ich tego kłopotu i przyjmuje młodzieńca na „kazienne” utrzymanie w swoim zakładzie. Ładny obrazek zwyczajowy...

Może ktoś zapyta, czy ten Izia nie popełnił czasem jakiegoś czynu przestępnego, bowiem zakład wychowawczo-po-

prawczy to przecież nie pensjonat dla dzieci.

Właśnie prokurator sowiecki rozpytywał o to Michała Szora. Odpowiedź: „Owszem, Izia skradł „pudełko cukierków u ojczyma...” („Śmiech na widowni” notuje prasa sowiecka).

Ze wszystkich bohaterów tego zdarzenia najbardziej zrozumiała wydaje się rola macochy Izi. Słusznie, czy też nie słusznie przyzwyczailiśmy się do tego, iż od macochy można oczekiwać czynów nieładnych. Jeżeli macocha w ten ohydny sposób pozbawiła się pasierba, każdy powie: „Przecież to macocha!” Mniej już zrozumiała jest rola ojca. Coprawda nie brak również w innych krajach ojców, u chylających się od wykonania obowiązku łożenia na utrzymanie osoby najbliższej. Świadczy o tem chociażby art. 201 naszego K. K. Odpowiednie przepisy znajdujemy i w innych współczesnych ustawodawstwach karnych. Jednak uchylanie się od tego obowiązku jest w Z. S. S. R. zjawiskiem masowym.

Czytamy naprz. ostatnio w „Izwestjach”, iż setki robotnic przemysłu tekstylnego w Moskwie złożyły skargi sądowe spowodu uchylania się ich byłych mężów od łożenia na utrzymanie ich dzieci.

Prasa sowiecka prowadzi ostatnio ostrą kampanję przeciwko takim rodzicom, przytaczając jaskrawe przykłady braku elementarnej miłości ku osobom najbliższym. Otóż naprz. taki inżynier Włodzimierz Zabołotny: zarabia miesięcznie tysiące rubli. Płacił miesięcznie za utrzymanie syna swego Leopolda 54 ru-

bie, a kiedy syn poważnie zachorował, prowadził liczne procesy aby uniknąć dodatkowego obciążenia opłatami na rzecz syna... Obrazek obyczajowy: była żona inżyniera Zabołotnego ma na utrzymaniu chorą matkę, niezdolną do pracy siostrę i chorego syna. Pracować nie może, bo musi opiekować się matką, siostrą, synem. Na utrzymanie syna otrzymuje 54 ruble miesięcznie, były mąż zarabia tysiące... Też przykład sowieckiej rodziny.

Ostatnio obserwujemy w Z. S. S. R. systematyczną restaurację dawnych wartości. Do rzędu tych ostatnich należy również rodzina. Wzorowa rodzina, wzorowe życie małżeńskie — znowu staje się ideałem życia społecznego. Przeciwno zaniedbaniu obowiązków rodzicielskich walczy się ostatnio zapomocą środków karnych. Jednocześnie widzimy zaostrenie represji karnej w stosunku do przestępców małoletnich. Jak widać walka z przestępczością małoletnich, jak dotychczas, nie dała pożądaných wyników. Główną przyczyną zaś klęski w tej walce, zdaniem miarodajnych kół sowieckich, jest upadek rodziny. Nie ulega wątpliwości, iż koncepcja ta o tyle nie jest pozbawiona słuszności, o ile los takich „dorosłych podzutek” jak Izia Szor wydaje się być przesądzony. Jednak w szalonym ataku prasy sowieckiej na rodziców, zaniedbujących swe dzieci, tkwi pewna przesada.

Oczywiście taki Michał Szor, to zwykły łotr, jak słusznie zaznacza publicysta sowiecki Tur. Ale czy to łotrstwo poszczególnych rodziców jest zjawiskiem samoistnym oraz jedynym źródłem zjawiska „bezprizornych”?

Dlaczego to „łotrstwo rodziców” przyjęło właśnie w Sowietach taki masowy charakter? Czyżby przypadkowo? Publicysta Tur kpi z inżyniera Zabołotnego, który gwoli kariery wyrzekł się swego ojca, powołując się na rzekomą różnicę poglądów politycznych, jednocześnie jednak odmawia wsparcia choremu synowi, powołując się na to, że niyb ma na utrzymaniu ojca starszaka... Niewątpliwie „zwykły łotr”.

Ale, czyżby czasem taki „łotr” nie był wynikiem warunków, kiedy uchodziło za cnotę obywatelską i opłacało się wyrzekać swego ojca? Czy reżym polityczny, który popierał dzieci, wyrzekających się ze względów materialnych swych ojców, może wziąć za złe, że także ojcowie ze względów materialnych wypierają się swych dzieci?

Spectator.

PREMIJOWANE KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE

3. SERJI

PKO

PREMIJE:

po Zł. **1000**
500
250
100

WKLADKA MIESIĘCZNA 8.- ZŁ.

JUŻ 30 LIPCA

KSIĄŻECZKA NA WKŁADY PREMIJOWANE

PREMIJOWANIE KSIĄŻECZEK Z OPLACENIEM DO DNIA 2 LIPCA WKŁADKAMI ZA II-GI KWARTAŁ B. r.

KAŻDA KSIĄŻECZKA Z REGULARNIE OPLACANEMI WKŁADKAMI BIERZE UDZIAŁ W PREMIJOWANIU. A NIEZALEŻNIE OD ILOŚCI WYLOSOWANYCH PREMIJ, PO 9% LATACH PRZYNOŚI KWOTĘ 1000 — ZŁ.

Złóż ofiarę na pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie
konto P. K. O. 146.111

Wiosenne święto wsi białoruskiej („Kupalle”)

(Zwyczaj i wierzenia ludu gm. żośniańskiej, pow. postawsk.)

Obrzędy i zwyczaje wsi białoruskiej są mało znane szerszym kołom polskiego społeczeństwa. A przecie życie duchowe tej wsi jest bardzo bogate. Niech o tem bogactwie tradycji ludowej posłuży jeden wycinek z życia tej wsi, a mianowicie obchód wiosennego święta „Kupalla” (Sobótek) i związanych z nim zwyczajów i wierzeń.

Nasi przodkowie Słowianie, jak i inne ludy aryjskiego pochodzenia, przedstawiali sobie słońce, jako wiecznie gorejące koło, — okrąg, które było dla nich kalendarem, zegarkiem i regulatorem życia. Dla Słowianina — myśliwego, lub rolnika — zamieszkującego w dawnych czasach niedostępne puszcze i knieje naszych ziem, słońce było błogosławieństwem, któremu należała się cześć boska.

Dlatego też nasi przodkowie znali aż kilka odmiennych świąt na cześć słońca,

które w różnych porach roku miały swój odmienny charakter w zależności od tej funkcji, jaką spełniało słońce.

I tak, na przykład, z początkiem wiosny przodkowie nasi oddawali cześć bogu-słońcu, nazywając go **Swarogiem** — darcą światłości; **Dazhobogiem** — Stworzycielem deszczu; **Jaryłem** — dającym wzrost zasiewom wiosennym (stąd nazwa jarzyny). A na początku letniej pory, gdy słońce najsilniej ogrzewając ziemię, kapało w swych promieniach wszelkie jej owoce, obchodzono uroczystość na cześć **Słońca-Kupaty**. Było to najładniejsze i najuroczystsze święto wiosenne, z którem aż po dziś dzień wiąże się w ludowej tradycji mnóstwo zwyczajów, wierzeń i bardzo ładnych pieśni.

Po dziś dzień w fantazji naszych ludzi noc sobótek (kupalnickaja noczka) spowita jest czarodziejskim płaszczem tajemniczości, pełną zagadek i nieopisanego lęku. Tej nocy kwitnie, jak mówi prastara tradycja, kwiat paproci, który przynosi szczęście ludziom, ktoby go bowiem znalazł i zerwał, ten stałby się właścicielem wszelkich ukrytych skarbów podziemnych. Cała trudność polega na tem, że odszukać ten kwiat nocą

nie tak łatwo, zwłaszcza, że wszelkie złe moce strzegą go bardzo pilnie i zawzięcie. Raz do roku zbierają się różne czarownice i wiedźmy na wspólną konferencję na Łysej górze i tam robią rozmaite zmywy i zaklęcia przeciwko ludziom.

Dlatego przezorny gospodarz nie wypuści nigdy tej nocy konia z chlewa na pole, i na wratach chlewa (obory) musi zawsze zawiesić gromnicę, którą znajduje nieraz na jutro pogryzioną zębami szczerbatej wiedźmy.

Ludowa tragedia mówi, że tej nocy mogą przechodzić z miejsca na miejsce kwiaty, grzyby, cała roślinność, zwierzęta mogą porozumiewać się między sobą mową ludzką, lecz ten tylko z ludzi mógłby tę mowę zrozumieć, ktoby miał przy sobie czarodziejny kwiat paproci.

Tej nocy również dziewczęta i chłopcy mogą przy pomocy różnych tajemniczych wróżb odgadnąć swą dolę i skłonić ku sobie serce, jakiej tylko zechcą osoby. Nic więc dziwnego, że w fantazji naszej młodzieży noc ta jest owiana erotyzmem i czarem miłości.

Wieczorem przed świętym Janem zbiera się nasza młodzież w jakiejś chaacie we wsi i długo naradza się, jak urzą-

dzić pochód przez wieś i jakie wybrać miejsce na polu dla rozłożenia ogniska. Formuje się pochód, który płynnie powoli przez wieś, jak wzburzona rzeka, zabierając z sobą po drodze wszystkich, kogo tylko napotka. Chłopcy wrywają sadzone na Zielone Świątki koło chat gospodarzy brzoźki i niosą je wysoko w rękach przez wieś, a dziewczęta pobrawszy się za ręce, maszerują na przodzie, śpiewając różne starodawne obrzędowe piosenki, które stworzyła poezja ludowa w związku z tą uroczystością jak naprz.:

„Siabonnia w nas Kupalniczyk zautra Jan
A wyhanim my chłopczykau na wyhan Zabaczym my kaho można z ich żanć
Taho dziekuj budziem mahezy abdaye”
i t. d.

Nareszcie już wyszli na najwyższy pagórek w życiu, chłopcy rozpalają z przyniesionych brzoźek ognisko a dziewczęta, pobrawszy się za ręce i otoczywszy chłopców półkołem, zaczynają nową obrzędową piosenkę:

„Palicie łamy wialkije
Pużajcie wiedźmy łatuczje
Kab pa życie nia fatali
Kab dabra nam nia taptali”.

A gdy ognisko zapłonie, biorą się

Pierwsza niemiecka łódź podwodna

Nie od rzeczy będzie — w związku z zamierzoną przez Niemcy budową 25 ultranowoczesnych łodzi podwodnych — wspomnieć o pierwszym podwodnym wehikule zbudowanym przed niespełna 100 laty (1850 r.) i wypróbowanym w porcie kilofskim.

WILHELM BAUER — WYNAŁAZCA

Wynalazcą pierwszej niemieckiej łodzi podwodnej był niejaki Wilhelm Bauer. Długie miesiące spędził on nad konstruowaniem pudła, które miało być pierwowzorem wszystkich późniejszych głośnych narzędzi śmierci, prototypem wszystkich następujących udoskonalonych U-Bootów.

Wynalazca — wbrew tradycji wszystkich zwykle zapoznawanych przez ogół wynalazców — znalazł nadspodziewanie szerokie poparcie wśród ludności północnych prowincji niemieckich. Składki publiczne na budowę pierwszej łodzi podwodnej sypały się obficie. Zwłaszcza hojnie łożyli na ten cel marynarze wszystkich stopni, począwszy od pałaczy okrętowych, kończąc zaś na admirałach.

Dzięki tej ofiarności wynalazca nie potrzebował borykać się z trudnościami finansowymi. Łódź podwodna została szybko wykończona i zmontowana.

PIERWSZY U-BOOT.

Oczywiście w porównaniu z dzisiejszymi arcydziełami techniki morskiej i wojennej ten pierwszy u-boot, spuszczonej 1 lutego 1851 r., na wodę w porcie kilofskim nie przedstawiał się imponująco. Z naszego, dzisiejszego punktu widzenia ta pierwsza bauerowska konstrukcja była niezgrabnym, ciężkim, prymitywnym gratem, zgóry skazanym na katastrofę. Dla ówczesnych jednak ludzi, tłumnie zebranych w porcie kilofskim w dniu 1 lutego 1851 r. pierwsza łódź podwodna była cudem pomysłowości i techniki. Toteżono się więc na brzegu przystani kilofskiej, gapiąc się na podłużne żelazne pudło, wynurzające się z wody.

Żelazne cygaro miało 8 metrów długości i 2 metry szerokości. Większa część jego znajdowała się pod wodą. Na powierzchni wystawało załadowane pół metra łodzi. Pośrodku wystającej części łodzi widniał duży kwadratowy otwór, który po drabince, schodziło się w głąb wehikulu, poczem zaciągało się otwór odpowiednio

dopasowaną żelazną pokrywą. Z tyłu widniała duża śruba okrętowa, mająca wprawiać całą maszynę w ruch postępowy.

START.

Gdy niecierpliwość wyczekujących niepowszedniego widowiska tłumów zaczęła się przejawiać coraz głośniejszymi okrzykami, ukazało się na widowni 3 mężczyźni: wynalazca Bauer wraz z dwoma pomocnikami. Trójka ta miała stanowić pierwszą załogę pierwszej łodzi podwodnej, wyruszającej w pierwszą podwodną podróż.

Było to ryzyko ogromne. Nawet dziś, przy różnorodnych udoskonaleniach i wysokiej technice, nikt z marynarzy, wyruszających w podróż podwodną nie może zareczyć, że wróci żywy i cały, że nie pęknie jakaś śruba nie przestanie działać jakaś napozór drobna, lecz w gruncie rzeczy bardzo istotna część mechanizmu i że cała wspaniała łódź podwodna nie spocznie na wieki na dnie oceanu, jako stałowa trumna. Cóż dopiero było mówić o pierwszej łodzi, w której nawet za szczelne dopasowanie pojedynczych płyt i blach żelaznych nie można było ręczyć?

Trzej ludzie wsiadli przez zięjącą lukę do łodzi i zaciągnęli za sobą pokrywę. Wśród okrzyków zebranej publiczności łódź zaczęła się zanurzać. Po chwili znikła z powierzchni wody.

POD WODĄ.

Po zanurzeniu się U-Boot, przybrała — wbrew wszelkim oczekiwaniom — pozycję pionową, a jednocześnie pod stopami 3 mężczyzn zaczęła bulgotać przesączająca się w najlepsze woda. Po różnych manipulacjach i kręceniu różnych korb udało się wprawdzie Bauerowi przywrócić poziome położenie łodzi. Temniej woda sączyła się w dalszym ciągu i to ze wszystkich spojów jednocześnie. Musiano zabrać się do ręcznych pomp. O podróży dalszej mowy być nie mogło. Chodziło już tylko o uratowanie życia.

Na górze też widocznie zorientowano się, że coś tam nie w porządku i zaczęto opuszczać wóll liny i łańcuchy, usiłując zaciągnąć za kadłub łodzi i wyciągnąć łódź do góry. Łódź zanurzona była na kilkanaście metrów. Długo jednak nie udawało się zahaczyć łodzi łańcuchem.

URATOWANI.

Tymczasem w łodzi wody przybywało, zaś powietrza ubywało. Niefortunemu wynalazcy i jego towarzyszom groziła śmierć przez uduszenie. Los jednak jednak ulitował się nad biedakami. Udało im się jakoś wypełnić pokrywę i wydebyć się na powierzchnię. Nieprzytomnych ludzi zabrali niezwłocznie łodzie ratunkowe. NEW.

Czy wiecie Pp. Myśliwi???

Reforma budowlana przy parcelacji rządowej

Dla uniknięcia zbyt wielkiego obciążenia gospodarstw osadniczych kosztami zabudowań, ministerstwo rolnictwa i reform rolnych przeprowadziło rewizję dotychczasowej polityki w dziedzinie zabudowania osad stałych w wyniku akcji parcelacji rządowej.

Obliczenia wykazują, że wobec teraźniejszej ceny ziemi oraz dochodów rolnictwa, obciążenia, płynące z tytułu zabudowania, nie mogą być wyższe, jak 400—500 zł. na ha. Stąd dla osad do 12 ha koszty budynków nie mogą przekraczać 6.000 zł., natomiast dla osad ponad 12 ha, wysokość tej sumy może być podniesiona do 8.000 zł.

W związku z temi obliczeniami, przewidziany jest, począwszy od roku bieżącego nowy typ budynków drewnianych

dla nowopowstałych osad przy parcelacji rządowej. Jako materiał budowlany przewidziane są: **świerk i jodła**, na poszycie dachu domu mieszkalnego przewiduje się **dachówka palona**, bądź też **plyty azbestowo-cementowe**. Natomiast na pokrycie dachów budynków gospodarskich mają być użyte **gonty**, względnie wyżej wymienione płyty. Budynki tak budowane są ciepłe, suche, oraz mogą być natychmiast zamieszkałe. Nadmienić należy, że osadnik może zabudować swoją parcelę budynkami murowanymi, o ile warunki materialne mu na to pozwolą, z tem jednak, że różnicę pomiędzy kosztami zabudowań murowanych, a kosztami przewidzianych zabudowań drewnianych, pokryje z własnych funduszy.

ŚWIATOWEJ SŁAWY



MOTOCYKLE

Wilno — Zastępstwo B. S. A. — Mickiewicza 9
Największy skład w Polsce części zamiennych i akcesoryj.
Prospekty i cenniki na żądanie.

TRENCZYŃSKIE CIEPLICE

Niskie ceny ryczałtowe umożliwiają **każdemu** leczenie: reumatyzmu, dny, ischiasu, neuralgii i stanów pozaskrzepowych. Informacje: Reprez, Trenczyńskich Cieplic, Krakow, Jana 18, parter

ARTRETYK może się stać inwalidą

Do dolegliwości artretyczno-reumatyczne, jako wynik przesylenia organizmu kwasem moczowym, oraz powstałe na tem tle stany zapalne powodują bóle, zniekształcają stawy, utrudniają ruchy, powodują stopniowo utratę zdolności do pracy, a w niektórych wypadkach mogą doprowadzić nawet do kalectwa.

Zioła Magistra Wolskiego „REUMOSA“, zawierające niezmiernie rzadką roślinę chińską Schin-Schen usuwają kwas moczowy, łagodzą bóle, regulują przemianę materji, przez co stanowią racjonalne leczenie przy cierpieniach artretycznych, reumatycznych i bólach ischiasu.

Zioła ze znak. och. „REUMOSA“ do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych).

Wytwórnia Magister E. WOLSKI,
Warszawa Złota 14, m. 1.

chłopcy z dziewczynami za ręce i zaczynając skakać naokoło ognia, śpiewają taką piosenkę:

„Oj Łada Wiasna
Jak-za ty krasna
My dziećtańki śpiawajem
Ciabie szezjra witajem.
My molady z saboju
Wiesialimsia wiasnoju
Papłaskajem ruczka mi (kłaskają w ręce)
Paskaczema nożkami (skaczą przez ognisko)
Hraje soneca jasnienka
Nam bracieńki krasnienka
Stanjem kwietki zbieraci
I wianoczeki splataci.
Dla maładoj parańki
Jaryły i Ładońki“.

Po odśpiewaniu tej piosenki cała młodzież siada na trawie dookoła płonącego ogniska i zaczyna śpiewać pieśń za pieśnią o swem pierwszym gorącym kochaniu, o rozłące i zdradzie, o niewierności małżeńskiej i różnych sprawach życia, związanych z rodziną, żoną i dziećmi.

Długo tak śpiewa nasza młodzież rozmaite piosenki o swem szczęściu i o swej niedoli, a razem z nią śpiewa całe pole, śpiewają łąki i kwiaty, śpiewają bujne

niwy młodego zboża radosny hymn młodości i wiosny.

Nie przeto dziwnego, że szal miłości zaczyna opanowywać młode serca rozmarzonych junaków. Zaczynają oni wtedy garnąć się bliżej do dziewcząt i łowić je w swe silne objęcia.

Pieśń chóralna wkrótce milknie; słychać jeszcze tylko wesoły śmiech i gwar rozbawionej młodzieży. Młode podrostki jak ich nazywają u nas: „pańszywancy“, chwytają z dogorywającego ogniska żarzące się główki, i dla postrachu różnych wiedz i czarownic, rozrzucają je na wszystkie strony.

Wkrótce dziewczęta, jak przestraszone kuropatwy, rozbiegają się na wszystkie strony po zielonych miedzach wśród młodych zasiewów i giną prędko z oczu pod osłoną mocy.

Tam gdzieś myją się one rosą pszenicy lub żyta, tam zbierają kwiaty, szukają kwiatu paproci i robią różne kabalistyczne zaklęcia, przywołując sobie na pomoc nocne duchy, wiedzmy i czarownice.

To jest jedna noc w roku, w której dziewczyna, skoro opuści ognisko, musi pozostać samotną; nie wolno wtedy do

nikogo słowa przemówić, bo w przeciwnym razie jej wróżba nie będzie miała żadnego skutku, opuszczają ją wszelkie nocne tajemnicze duchy i nie przyjdą z pomocą nawet na żadne zaklęcia.

Dlatego uciekają tą nocą dziewczęta od chłopców, jak od najgorszego wroga i chcą za wszelką cenę zachować milczenie.

Ale chłopcy rozproszywszy się po wszelkich dróżkach i przejściach, schowani po miedzach i niwach młodego zboża, czatują na nie, jak myśliwi na swą zdobycz i zagarniają w swe objęcia, jak rybę z mętnej wody do siatki. I biała ta dziewczynka, która trafi w objęcia silnego chłopca wśród pola; wyciągnę ją i wypieści, ile tylko zdoła wytrzymać a wtedy trudno jej nie pisać, lub nie jęknąć, a skoro to stanie się przepadła nadzieja odgadnięcia swej doli i zobaczenie swej przyszłości.

Większość jednak dziewcząt unika tego niebezpieczeństwa i umie bardzo przebiegle i chytrze zaciierać za sobą ślady i pogoń w błąd wprowadzać, wtedy wróżą już sobie używając wszelkich sposobów. Wróżb tych jest niezliczona ilość tak że nawet wymienić ich niesposób.

Na marginesie.

WSTYD!

Uczciwy wilnianin z kośćcami wrosły w tutejszy grunt wileński, nie może się nadziwić, czego te różne wycieczki i turyści szukają w Wilnie? Przyjadą — i łażą po ulicach, na dachy się gapiają, po kościołach chodzą, każdą cegielkę wydziwiają; tu jeden z drugim popatrzy, tam kodaczkiem pstryknie, ówdzie w ścianę czy inny tynek palcem popuka — i odjeżdżają zadowoleni i syci wrażeń. A po nich przyjeżdżają inni, to swojacy, to znów Niemcy, słowem — zagra nica, a potem wypisują w swoich gazetach: piękne, uroczyste zabytki, sztuka i inne niestworzone rzeczy, o których wielu wilnianom ani się słyszało.

Gdyby nie klan przewodników, też nie zaw sze na wyrwki znających Wilno, jak własną kieszeń, wycieczkowicze często musieliby sami odkrywać Wilno poraz niewiedzieć który, z jego zabytkami i urokiem. Przeciwny, szary wilnianin, zahaczony zmienacka pytaniem o obiekty, godne obejrzenia, po dłuższym namyśle, informuje:

— Ano, chyba góra zamkowa i trzy krzyże. A potem kościoły...

I tu już koniec. Jakie kościoły? A kto ich tam wie. Wszystkie ładne, wszystkie katolickie. A na Mikołaja litewski kościół. A gdzie trzy krzyże, tam Franciszkanów pochowano, co to ich bolszewicy zastrzelili. Gdyby tak jednak zapytać drugiego wilnianina, informację potwierdziłby z tą różnicą, że pod trzema krzyżami nie leżą Franciszkanie, a misjonarze i nie bolszewicy ich zastrzelili, a zamęczeni litewscy poganie, kiedy jeszcze katedry nie było.

Reszta informacji, bardziej tylko skąpa, utrzymanaby była w tymże guście, z taką samą wnikliwą i dokładną znajomością rodzimego miasta.

A okolice?

Owszem, znajome. Kalwarja i Werki, Po nary i inne bliższe, dokąd nie ciężko udźwignąć antałek piwa, kilka flaszek i stosowną porcję zakąsek. Ładnie bo tam, ładnie. Trawa, drzewka, ptaszki też śpiewają. A w niektórych miejscach tak równo że i serwety z podkładaniem rozścielać nie trzeba: kiełiszki i flaszki próciutko się trzymają, wódka się nie wylewa. — Autobusy i statki chodzą, do domu człowiek zawsze trafi.

Ktoś podobno powiedział: „Niema proroka we własnym kraju“. Naciągając za włosy to po wiedzonko do własnych przypadków, mogłoby śmy się dogadać, że ciekawe, uroczyste Wilno nie jest ciekawem i uroczem dla znacznej części jego mieszkańców. Nie ciekawi go. Z gazet czasem dowiadują się, że są w Wilnie rzeczy ciekawe, a szacowne. Sami jednak tych rzeczy nie widzą, mimo, że chodzą codziennie koło nich, że należą im one poprostu na nos.

Dobrze że wycieczki oprowadzają przewodnicy, że prywatny wilnianin bardzo rzadko bywa nagabywany o swoje miasto. Bo niechby tak wilnian wziął za spytki — byłoby wstydu, — było!

DO NABYCIA W BLASZKACH LUB TEKSTURZE

MAOK

TEPI ROBACTWO

Niektóre, na przykład, tej nocy chcą koniecznie podłożyć sobie pod głowę męskie kałesony, gdyż wtedy ujrzą we śnie swego sądownego, lub położyc się w łóżku nie zdejmując jednego bucika, jeśli na jutro spostrzeże że obie nogi są bosc i buciki ustawione w parze, to jest znak najlepszy że ta dziewczyna zamaż w tym roku wyjdzie i t. d.

Jak widzimy białoruska ludowa twórczość przybrała tę noc w mitologiczny czar różnych przesądów, wierzeń, które wplotła w swe pieśni i zwyczaje ludowe stwarzając szereg obrzędów, którymi aż po dziś dzień nasz włościanin sławi wszechpotężną siłę **Dażboga-Słońce**.

Pomimo pogańskiego pochodzenia tego święta widzimy w nim ukrytą głęboko racjonalistyczną wdzięczność i miłość do przyrody, która odżywa się w sercu każdego człowieka na wiosnę, a zwłaszcza u włościanina, który tak mocno czuje się z nią związanym, że na prawdę to święto aż po dziś dzień sugeruje wszystkim ludzi swą siłą młodości i radością.

Włodzimierz Bierniakowicz.

Otwarcie Biblioteki Im. Wróblewskich

Faktycznie była ona już od lat szeregu przystępna dla pracujących umysłowo, ale z oficjalnym otwarciem czekało, aż się wszystko pomieszy i zharmonizuje: Instytut Badań Europy Wschodniej i Biblioteka, Fundacja Tadeusza Wróblewskiego, w której gmachu Instytut obrał sobie siedzibę wspólnie z Komitetem, opiekującym się fundacją, pracującą nad zagadnieniami ziem b. W. Księstwa Litewskiego i Wschodu Rzeczypospolitej.

Zebrani w dużym lokalu, ozdobionym portretem fundatora, weszli na piękną, białą schodówkę, poprzedzani przez J. E. Arcybiskupa Jałbrzykowskiego, który w asystencji ks. Mościckiego dokonał poświęcenia. Wśród obecnych w wojewoda Jankowski.

W dużej sali Bibliotecznej przemówił pierwszy rektor U. S. B. W. Staniewicz, podnosząc znaczenie instytucji, powstałej z gorliwej i ofiarnej pracy całego życia, ś. p. T. Wróblewskiego, około którego podczas najgorszego ucisku narodości w końcu zeszłego wieku gromadziła się elita społeczeństwa polskiego i formowała opinia, oraz kształtowała się odpór rusyfikacyjnemu zamiarowi rządu rosyjskiego.

W zastępstwie prez. Komitetu prof. M. Zdziechowski przemawiał red. I. Abramowicz, kreśląc szczegółowo pracę życia Fundatora, jego niezmiernie zamilowanie do książek i celowe ich zbieranie. W im. Akademii Umiejętności przemawiał prof. Otrębski, w im. Zw. i Koła Bibliotekarzy oraz Biblioteki U. S. B. — p. dyr. Łysakowski, charakteryzując wzajemne usługi i bliskie stosunki pomiędzy temi instytucjami a Biblioteką Wróblewskich — prof. Sukiennicki doskonale przedstawił znaczenie tego rodzaju księgozbioru, podniósł zasługę jego dostępności oddawna, jeszcze za życia właściciela, idącego chętnie z pomocą młodym siłom prawniczym, literackim, historycznym i w ogóle naukowym, badającym nie tylko przeszłość tego kraju, ale kreślącym programy na przyszłość. Ks. Szamb. A. Viskont przemawiał od Tow. Litewskiego po litewsku i po polsku, za znaczącą radość z rozwoju instytucji, mogącej oddać niezmiernie usługi krajowi o ile jego przeszłość będzie uwzględniona. Od Białoruskiego Towarzystwa i Muzeum witał p. Łuckiewicz, mówiąc o ideowości całej fundacji. P. Burhardt, bibliotekarz, odczytał sprawozdanie, objaśniając zebranych o stanie księgozbioru (122 tys. książek, 10 tys. rycin, 8 tys. listów i t. p.). Wspomniał przytem o zasługach p. dyr. Rygla i Koschmiedera, o raz prof. Ehrenkreutza, jak również o kazywanej życzliwości przez Biblij. Narodową w Warszawie i Bibliotekę U. S. B. w Wilnie, która ofiarowała 700 tomów. Zakończył gorącym wezwaniem do obecnych, by starali się wyławiać z powojennej ruiny dokumenty, ryciny, obrazy i pamiątki dla Biblioteki.

Po odczytaniu przez p. Wiszniewskiego depesz od p. Min. Jędrzejewicza, Akademii, dyr. Dembego, Biblij. Jagiellońskiej, dyr. Kuntze, Biblij. Straszumy, dyr. Rygla, Biblij. Poznańskiej, Ossolineum, Centralnej Wojskowej, Publicznej w Warszawie, Raczyńskich w Poznaniu,

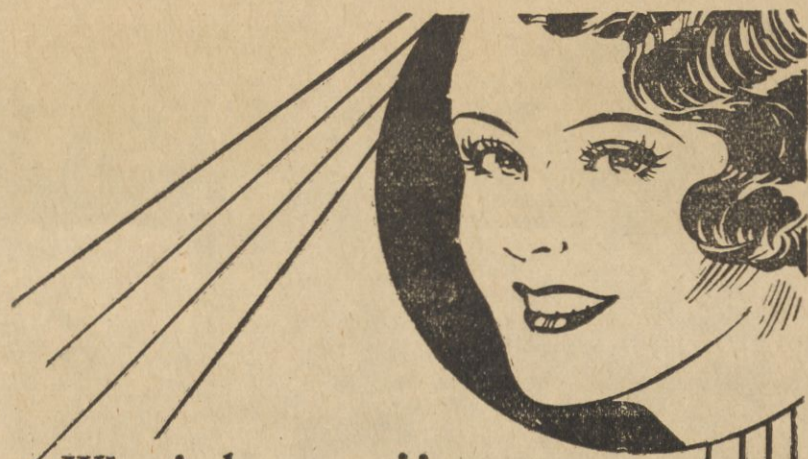
Wilno z hołdem na Wawel Pociąg popularny do Krakowa

Delegatura Ligi Popierania Turystyki w Wilnie organizuje pociąg popularny pielgrzymkowy do Krakowa pod hasłem „Wilno z hołdem na Wawel”. Odjazd pociągu nastąpi 1 lipca o godz. 14.10, powrót do Wilna 4 lipca o godz. 22.20. Pociąg ten organizuje Związek Oficerów Rezerwy, Rodzina Urzędnicza Urz. Wojewódzkiego, Dyrekcja Lasów Państwowych i Koła Akademickie. Nieznaczną ilość miejsc, która jeszcze pozostała, zakupić można w biurze Podróży Orbis, tel. 8.83 i Wagons-Lits Cook, tel. 10.42. Cena przejazdu tam i spowrotem, z kilkogodzinnym zatrzymaniem się w Częstochowie w drodze powrotnej oraz opłatami za przewóz nika, przejazdu autobusowe i tramwajowe na Sowiniec i spowrotem oraz zwiedzanie pamiątek i krypt, wynosi zł. 17.20.

Szkoły Głównej Handlowej, Bydgoskiej Miejskiej, Politechniki we Lwowie, Tow. Naukowego we Lwowie, Tow. Przyj. Nauk w Gdańsku i Przemysłu, Bibl. Min. Oświecenia, Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu, Bibl. Judaistycznej w Wilnie, Krakowskiego, Poznańskiego i Pomorskiego Tow. Bibliofilów i Kół Bibliotekarzy, od Miłośników Książki z Krakowa, od prof. Estreichera, Ordynacji Zamorskich, Bibl. Sejmu i Senatu i wielu osób prywatnych — w których wszyscy składali Bibliotece i Fundacji Im. Wróblewskich życzenia szczęśliwego rozwoju i owocnej pracy w myśl ideałów założyciela, syna tej ziemi, bojownika słowem i pracą o wolność słowa, wyznania i narodowości, przeciw ciasnym nacjonalizmom, zebrani opuścili salę udając się na dół by obejrzeć zgromadzone zbiory.

Małe, ale bardzo umiejętnie zebrane i zharmonizowane muzeum, dające przegląd ludzi, (portrety) i malarstwa zeszłego wieku w Wilnie, ryciny, wydawnictwa i bardzo ciekawe zbiory masonskie, bodaj najbogatsze w Polsce, przedstawiają obfity materiał do badań nad przeszłością miasta i jego mieszkańców. Zebrani oglądali je nie po raz pierwszy z zaciekawieniem, oraz spoglądali na otworzony z pietyzmem gabinet ś. p. Wróblewskiego, jaki Mu przez lat tyle służył do pracy i przyjmowania grona Szubrawców, Klubu, wskrzeszającego tradycje Wszechnicy Batorowej z epoki Śniadeckich.

Hel. Romer.



W pielęgnacji cery
najważniejsze
jest mydło

Nie osiągnie Pani dobrych wyników w pielęgnacji cery, używając nieodpowiedniego mydła. Więcej nawet: złe mydło przedstawia poważne niebezpieczeństwo dla skóry. Dobre mydło Elida 7 Kwiatów przez swe własności kosmetyczne jest nieodzownym warunkiem pielęgnacji cery. Wybitnie łagodne, zbadane i polecane przez specjalistów, czyni cerę piękniejszą, czystsza, delikatniejszą.



Wystawa sprawozdawcza Wydz. Sztuk Pięknych U. S. B.

Doroczna wystawa prac o charakterze szkolnym ma oczywiście inny wyraz, niż jakkolwiek impreza malarzy, wystawiających na własną odpowiedzialność. Chodzi tu o zaprezentowanie rocznego dorobku szkoły, metod i wyników wspólnej pracy pod kierownictwem profesorów, a nie o wyróżnienie tych czy owych domniemyanych talentów.

I tak od drugiego piętra zaczynając oglądamy prace malarzkie I kursu. Są to owoce niejednokrotnie pierwszej znajomości z farbą olejną; główne zadanie to opanowanie pędzla, wykształcenie obserwacji barw, pogodzenia farby z rysunkiem. Analogiczne zadania widzimy na kursie II-im, gdzie akty, malowane kilku zaledwie barwami, mają nauczyć młodych adeptów sekretów plastyczności. — Równoległa pracownia pejzażu i martwej natury również zdaje się stawiać podobne założenia. Przynajmniej stonowany, unikający jaskrawych kolorów tych prac przemawiały za tem.

Kontynuacja tego na kursie III-im przynosi już akty nieraz piękne modelowane. Obok kompozycja — pomysłowa rzeźba, niż umiejętna na kursach młodszych, tu rozwiązuje postawione sobie zagadnienia nieraz ciekawe i skomplikowane. W ten sposób powoli wzbogaca się malarzskie pojmowanie świata, zaostroża się spostrzegawczość, a subtelniejsze pomysłowość studentów. Wiele z tych prac — niejednokrotnie już dowodów umiejętności — mało powie widzowi nie wyrobionemu, dla malarza jednak są tam sprawy pasjonujące — to pierwsze triumfy i klęski przyszłych mistrzów...

Wreszcie kurs IV. Kompozycja o charakterze dekoracyjnym — monumentalnym, pejzaż, martwa natura. (Nb. uderza nikła ilość i mała różnorodność prac portretowych). Tu już kilka pracowni równoległych i jakkolwiek niezawsze może poszczególni studenci wybierają sobie mistrza trafnie i zgodnie ze swym temperamentem artystycznym, to jednak widać wyraźne różnice już nie tylko między pasjonującą się sprawami analityczną — barwnymi pracownią prof. Szturmana, a salą kompozycyjną prof. Słodzińskiego, ale nawet i między bliższymi już sobie pracownikami pozostałymi. Oczywiście nie będziemy liczyli tu na plus, że uczniowie „robili pod Jamontą”, albo „pod Nie-

siołowskiego” — nie, zresztą prac takich jest stosunkowo niewiele. Natomiast po budzącej oddziaływanie wrażliwości artystycznej danego profesora, a z drugiej strony — jego „własnych” zastrzeżeń i skrupułów malarzskich wpływa niewątpliwie kształtąco.

Tu zresztą podkreślić trzeba specjalną cechę uczelni wileńskiej. Ubogo zaopatrzona, nie może sobie pozwolić na obfitość pracowni równoległych, tak jak to widzimy gdzieindziej. Student jest więc mocno ograniczony w doborze tego co mu „odpowiada”. Rozumieją to profesori i obok rzetelności pracy jako drugą cechę dominującą należy podkreślić liberalizm. Niema nałamywania uczniów. Nawet w pracowni prof. Słodzińskiego spotykamy prace czasem nie więcej zależne od mistrza, niż obrazy niektórych malarzy Plastyków. Wpływa tu może (obok silnych, zarysowujących się indywidualności) i to, że sam mistrz ostatnio ruszył na nowe poszukiwania formalne, co moglibyśmy obserwować choćby na Wystawie Plastyków. Z pracowni tej chcielibyśmy zanotować niektóre kompozycje bardzo piękne w swym stosownym kolorycie, i o wyrobionej fakturze, oraz — raczej jako ciekawostkę dziennikarską — tematykę społeczną niektórych paneaux.

Żeby już skończyć z malarstwem — jeszcze sala p. Domarewa. Jest to praca dyplomowa, studja do niej, rysunki i t. p. Oczywiście, należy ocenić umiejętność i rzetelność artystyczną absolwenta, ale kompozycja całości wydaje się nam dość mechaniczną.

Na uwagę zasługuje pracownia rzeźby. Nie widzimy w niej tyle, co w roku ubiegłym prac samodzielnych, dowodów inicjatywy artystycznej i t. d., ale zastańnawiająca jest — jak by to nazwać — wprost zjadłość młodych rzeźbiarzy. Oto wystawione są prace w granicie! Kiedy i jak ci studenci zdążyli się tego nauczyć i to wykonać — chyba po nocach? I tu obserwujemy t. zw. „zadatkę”, które zdają się wróżyć, że za parę lat można będzie powiedzieć, iż pracownia rzeźbiarska miała w 1935 r. dobry materiał na artystów, a nie tylko liczone indywidualności. Najmniej może inwencji widzimy w pracy nad zestrojeniem rzeźby i architektury. Pomniki, wodotryski i t. p. za-

gadnienia urbanistyczne są dziś muzyką przyszłości, ale dla jutrzejszych artystów — miejmy nadzieję staną się przecież wreszcie sprawą realną!

Taką sprawą realną jest już dziś grafika. Wobec rozpowszechnienia i zbanalizowania nawet szeregu motywów nowoczesnego plakatu podkreślić należy wysiłek pracowni uniwersyteckiej. W dziale drzeworytów i kwasorytów wysoka technika, zwłaszcza w pracach wielobarwnych lub kilkutonowych wykazują studenci i studentki kursów starszych.

Uzupełnia wystawę dział fotografii artystycznej, oraz ekspozycja pracowni kilimów.

Cement „Wysoka“
po cenach konkurencyjnych
polecane
M. DEULL Wilno, Jagiellońska 3
telefon 8-11

Żywe pomniki Im. Marszałka

Na terenie granicznej gminy prozorońskiej w kilku miejscowościach ludność własnymi siłami przystąpiła do budowy „żywych pomników” im. Marszałka Piłsudskiego. W gromadach powstały komitety, które wzięły na siebie obowiązek wysadzania alei drzewami jesionowymi na pewnych odcinkach. Na granicy ZSRR, w Zahaciu, teje gminy, przystąpiono do budowy kopca im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W dniu zakończenia oficjalnej żałoby narod.

W dniu 23 czerwca, jako w dniu zakończenia oficjalnej żałoby narodowej po zgonie ś. p. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, odbędzie się w Ostrej Bramie, o godz. 9.15, uroczyste nabożeństwo, na które Komenda Garnizonu zaprasza przedstawicieli władz, organizacji i społeczeństwa.

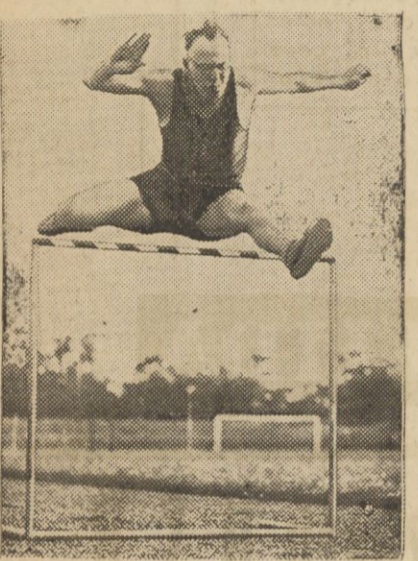
Zakończenie repartycji 3 proc. premj. pożyczki inwestycyjnej

Wobec tego, że termin repartycji 3% Poż. Inwest. upłynął, podania w sprawie repartycji nie będą już przyjmowane przez delegata do spraw 3% Premj. Poż. Inwestycyjnej.

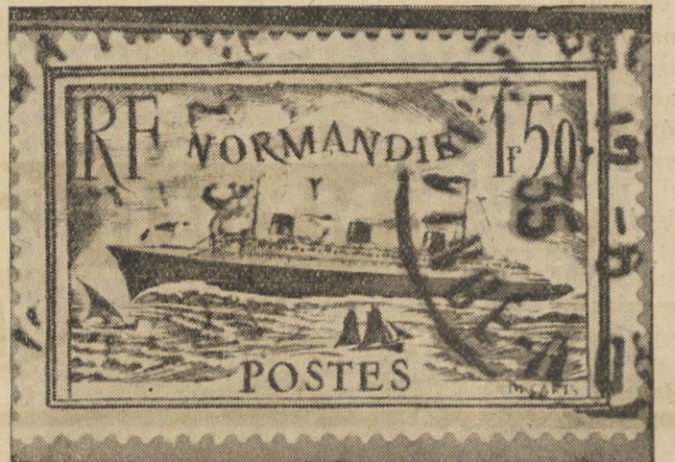
CHWIŁA BIEŻĄCA W ILUSTRACJI



Straszna katastrofa kolejowa w Anglii. Lokomotywa pociągu pociągów pospiesznych, który na stacji Welwyn najeżdżał na pociąg pospieszny z Newcastle.



Fenomenalny skoczek niemiecki Trossbach, który zdobył mistrzostwo w skoku.



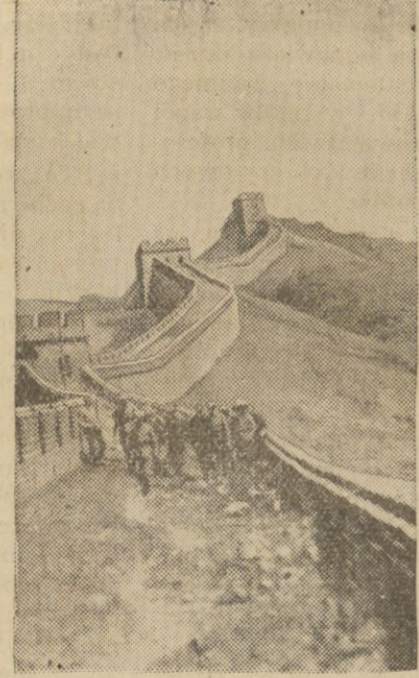
Nowe znaczki pocztowe.



Anglja—Atryka w jednym dniu. Angielskiemu konstruktorowi samolotów płk. Percivalowi na lotnisku w Croydon urządzono tryumfalną owację z okazji przelotu Londyn—Oranja—Londyn w ciągu jednego dnia. Jak opowiadał, lotnik jadł pierwsze śniadanie w Londynie, drugie śniadanie zjadł w Afryce, a na obiad znów przyleciał do Londynu.



Uroczystość rzemieślnicza. Co kilkanaście lat w Żywcu odbywa się oryginalna uroczystość „Przenosiny cechu zbiorowego”. Na zdjęciu fragmenty pochodu, który przeciągnął ulicami miasta: cech ślusarzy w pochodzie, ze znakiem cechowym — obrymym kluczem (na lewo) oraz na prawo — stary obraz cechu krawieckiego z XVIII wieku.



Mur chiński, wzniesiony w odległych wiekach przeciw ewent. najazdowi na Chiny od północy, utracił obecnie swą wartość, jako środek obronny. Jak wiadomo, obecnie przed tym murem rozłożyły się obozem wojska japońskie.



Zmotoryzowany sport. Motoryzacja zatacza coraz szersze kręgi, obejmując niektóre dziedziny sportu. Na ilustracji zwolennik pływania na desce (suringu), ciągnięty przez motorówkę.



Pobór rekruta w Niemczech. Po ogłoszeniu ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, w Niemczech przystąpiono do poboru rekruta i pierwszej musztry od czasu wojny światowej. Poborowi podlegają obecnie roczniki 1914 i 1915 — pierwszy będzie odbywał normalną służbę wojskową, drugi — zostanie zaciągnięty do przymusowej służby pracy.



Walka o mistrzostwo Europy w ciężkiej wadze. 21 b. m. w Berlinie odbyła się walka o mistrzostwo Europy w wadze ciężkiej. Walczyli Niemiec Wincenty Hower z Belgijczykiem Piotrem Charles. Na ilustracji obaj przeciwnicy: Hower (na lewo) i Charles (na prawo).



Lilipucie wojsko Mussoliniego. We Włoszech młodzież faszystowską zaprawia się do rzemiosła wojennego od najmłodszych lat. Od 6-go roku dzieci uczą się już obchodzenia się z karabinem. Na ilustracji — dzieci podczas ćwiczeń z karabinami.



Elastyczne sygnały komunikacyjne. Będące dotychczas w użyciu w Paryżu sygnały świetlne spowodowały tyle wypadków, że obecnie władze miejskie zainstalowały na ich miejsce elastyczne sygnały komunikacyjne z gumy. Młodzież szkolna w pierwszych dniach po zainstalowaniu sygnałów, miała wielką uciechę, próbując na wszystkie strony ich wytrzymałość.



Cesarz Hirohito. Cesarz Japonji Hirohito, który zaaprobował ekspansję w Chinach, sfotografowany w chwili opuszczania gmachu w Tokio, w którym się odbyła konferencja na ten temat.



Ułubiona księżniczka. W Anglii cieszy się wielką popularnością księżniczka Margaret — Rozalja, najmłodsza córka księcia Yorku, która niedawno w Aldershot w otoczeniu tysięcy dziatwy szkolnej, brała udział w odbywającym się tam wielkim festynie historycznym.



Abisyńska narzeczona. Zamahe Work, córka cesarza Abisyjni Haile Sellassie, zaręczyła się z jednym z książąt abisyńskich. Egzotyczna narzeczona wybiera się w podróż do Europy w celu zakupienia tu sobie wyprawy ślubnej.



Na straży cnoty i moralności. Na większych plażach zagranicą wprowadzono specjalnych strażników, którzy bacznym okiem obserwują wszelkie nowości z zakresu mody kąpielowej i często zabraniają lansowania najmłodniejszych trykotów. Na ilustracji jeden z takich strażników namyśla się, czy aby zbyt wydekoltowany kostium kąpielowy jednej z pań nie obraża moralności publicznej.



Królowa włoska. Królowa włoska Helena (na lewo) w otoczeniu świty udaje się na wystawę, której otwarciu dokonał król Wiktor Emanuel.



Nowalje. Pierwsze jagody w tym sezonie truskawki, już ukazały się na rynku i jak zwykle w takich wypadkach, każdy ze szczególnym upodobaniem i smakiem je — tę nowalję, tem smaczniejszą, że narazie kosztuje dość drogo.



Tradycyjna walka. Co roku słuchacze instytutu technologicznego w Massachusetts staczają oryginalną walkę. Ubrani w średniowieczne stroje, usiłują oni stłoczyć na wysmarowanym tłuszczem walcu. Nazwiska tych, którzy wygrywają w tych oryginalnych zawodach, wnoszone są do księgi pamiątkowej — rocznika instytutu.



Z kościoła. W Kamp'ae (dolna Austryja) ludność do dzisiaj chodzi do kościoła w dawnych, ładnych strojach ludowych. Zdjęcie przedstawia właśnie włościan, wychodzących z wiejskiego kościoła po skończonym nabożeństwie.



Pełna tabela wygranych w 2-m dniu ciagnienia 1-ej klasy 33 Państwowej Loterji Klasowej

I-sze ciągnienie GŁÓWNE WYGRANE

2.000 zł. nr. 36.611.
 500 zł. na n-ry: 23266 30240 82278
 175325
 400 zł. na n-ry: 3240 5625 23266
 40962 50703 145172 148865 159611 160853
 164757 176609
 200 zł. na n-ry: 4121 14927 43134
 52650 59621 60683 71750 77800 82818

Wygrane po Zł. 100

483 1157 653 2012 70 786 867 3625
 4377 471 594 5024 6543 7519 610 21 8642
 907 62 9402 37 64 10909 11096 147 377
 519 12689 724 13144 743 907 55 14047
 83 15140 346 609 16041 376 769 17596
 912 18755 20092 675 705 21006 333 400
 587 780 22006 67 689 23214 24166 216
 25245 457 58 701 42 906 26188 27106 64
 256 64 69 353 433 523 744 28232 346 686
 952 29355 30259 703 77 32694 33090 345
 904 34057 66 112 325 934 35048 218 804
 36281 914 37011 108 702 39209 21 888
 40732 880 41035 312 60 543 725 832 77
 42269 75 399 43121 280 814 73 903 44106
 875 939 45201 942 46366 541 802 28 915
 47372 429 797 866 963 48085 550 49022
 66 366 911 72 50088 96 190 497 856 926
 51106 247 400 548 66 52358 53607 72
 962 54014 43 74 246 73 608 55507 56000
 233 408 513 73 57178 295 534 58 673
 58256 582 761 89 960 59349 60092 231
 758 61311 779 62059 245 359 886 63032
 133 325 46 560 891 64213 31 73 340 544
 613 972 65038 454 84 665 960 66118 256
 966 69013 105 366 532 616 787 876 70000
 317 441 580 643 85 890 71233 201 523 779
 317 441 580 643 85 890 71201 523 779
 72261 630 70 73136 51 204 341 610 32
 712 74071 740 807 903 75048 147 522 747
 886.

76814 25 77268 317 787 839 953 78865
 71 983 79312 95 474 596 702
 80001 551 642 725 32 81507 685 94
 849 82122 269 363 424 730 83103 398
 944 84169 552 703 85635 55 746 870
 86074 379 499 582 734 837 89 87889
 88031 343 528 98 655 854 89063 88 253
 411

90785 874 91162 71 88 228 887 524
 767 974 92076 517 863 997 93730 854
 973 94111 95208 21 547 96340 615 744 57
 97380 425 683 701 945 98508 739 81 930
 99008 142 363 592.

100354 766 906 101141 379 94 759
 102012 132 547 103028 848 996 104162
 105130 61 475 501 618 722 895 106084
 522 815 107058 280 362 546 675 884 923
 108022 65 92 432 637 64 935 58 109254
 663 748

110172 216 412 696 723 854 111510
 68 715 28 112076 675 784 113052 734
 114329 436 529 727 30 948 115166
 116026 198 398 117517 44 920 118197
 442 694 727 119041 425 528 672 703

120448 121008 673 122112 71 331 601
 898 123085 546 695 812 901 124914
 125271 385 832 126508 76 801 86 998
 127028 261 416 513 837 128134 272 314
 71 828 129365 410 641 904.

130871 131018 55 237 754 904 52
 132048 412 96 133645 46 705 134400
 135095 176 460 628 858 984 136224
 865 69 951 137123 317 18 459 740 938
 138151 232 352 414 526 729 983 139354
 88 543 617

141312 531 600 31 778 142271 577 688
 851 143133 650 144406 924 65 145758
 146422 981 147144 708 148891 149033
 63 506 725

150000 168 203 55 674 151029 275 529
 751
 152219 67 451 153527 605 718 32 975
 154021 240 303 20 155041 93 745 848
 913 156270 525 804 26 33 157411 677
 158010 161 72 342 89 457 921 159344
 516 669

160399 161074 773 162239 311 468 503
 92 98 670 163458 598 937 164899 718 837
 996 165958 166145 265 362 708 167266 800
 168361 165 471 565 690 733

170071 257 554 955 171284 307 172447
 728 60 962 173017 567 879 174113 403
 175096 364 984 176231 74 327 93 403
 523 833 73 177774 845 178289 459 574
 179291 492 823 691.

180089 106 368 751 902 38 87 181612
 34 701 182094 230 323 702 836 183774
 883 184226 545 608 741

Wygrane po Zł. 50

672 1120 709 2303 581 628 723 3313
 940 70 4046 82 147 406 518 5399 952 6306
 32 7986 89 8604 762 9638 95.
 10020 27 774 964 11240 624 34 51 13173
 250 317 737 856 14302 592 15878 16227
 495 17131 308 97 513 655 62 18157 351
 19437 829.

20512 21257 803 979 22083 286 301 524
 77 833 45 956 96 23061 63 75 333 35
 427 541 24122 346 85 531 637 889 25014
 44 165 66 458 557 689 873 26103 294 325
 54 505 42 767 27539 44 63 94 621 728
 834 51 99 928 28264 369 563 82 29068
 291 330 76 436 638 715 872 98 999.

30089 414 843 31644 32140 64 408 689
 91 771 815 955 87 33041 116 274 366 622
 118 66 918 34049 299 440 580 84 913
 35299 647 36696 711 37 37168 452 506
 639 859 928 30 65 81 38461 39360 517
 76 653.

40365 69 507 731 888 41179 282 331

88235 90279 90861 116316 120147 137564
 150 zł. na n-ry: 151182 180056 20754
 22324 24880 26305 35143 36203 36882
 43334 43866 44298 53924 57911 63461
 64596 81323 81753 82351 83458 96997
 105131 105797 112645 123512 133633
 143135 157127 162350 172002 172645
 173663 174178 176523

475 719 946 42251 682 896 951 43742
 44043 62 361 416 710 815 45808 46405
 505 79 95 788 47125 446 880 980 48228
 323 500 603 35 42 703 94 938 49270 680
 701 843.

50089 140 52 498 512 709 826 51111
 314 711 63 829 927 46 52036 173 369 95
 664 878 922 53032 127 41 248 362 627
 46 754 975 54362 541 710 897 55304 590
 56491 577 873 957 57057 267 363 58161
 417 82 521 845 98 976 59037 264 323 418
 541 63 643 829 97 909.

60237 73 367 527 625 742 79 861 925
 61063 251 61 310 24 28 51 403 80 539 52
 677 62384 459 597 708 63234 328 47 490
 595 616 771 955 64038 161 72 261 405
 48 96 624 802 76 988 65259 932 66140 52
 245 509 92 67026 314 32 523 625 68092
 244 314 537 760 809 88 69150 346 61 428
 805 96.

70555 60 618 849 908 80 71040 235 327
 58 529 40 636 72053 394 485 517 649
 832 73044 55 78 134 44 572 644 705 27
 56 901 24 74028 230 52 532 75036 135
 40 203 77 558 782.

76050 83 841 93 77203 486 865 903 74
 78044 183 549 739 852 79123 501 674
 80459 810 945 81117 149 209 364 780
 842 986 82067 128 202 326 488 646 740
 817 83114 30 54 409 796 883 84241 80
 370 493 756 898 85881 86202 339 78
 520 650 743 870 906 87455 533 70 843
 88153 484 745 843 78 947 89007 243 377
 485 570 714

90149 222 415 838 921 91312 452 91
 501 806 92010 193 402 57 605 725 816
 49 913 41 93324 441 500 47 780 914 30
 94016 69 73 131 559 96 966 95220 439
 575 923 96209 708 840 43 97002 239 713
 835 934 98088 100 23 344 448 87 657 63
 711 811 14 99348 934 56

100732 92 928 86 101530 656 739
 102622 835 58 103318 687 93 770 104288
 334 89 425 710 830 105829 988 106122
 282 324 604 39 92 836 107111 23 44
 214 404 88 774 916 108062 180 90 350
 697 775 109104 41 284 340 407 92

110271 479 509 23 96 617 76 868 905
 111019 88 589 641 730 998 113034 210
 74 324 494 554 89 736 85 866 114513
 20 52 771 925 15076 619 60 116022 29
 257 397 531 879 914 117211 412 59 824
 937 118254 80 386 570 974 119400 645
 120343 454 522 695 725 848 88 934
 121410 19 31 538 788 947 122151 463 606

823 123669 856 124036 131 576 741 825
 48 125112 205 642 45 126298 302 487
 573 879 88 127264 530 47 621 809
 128193 303 566 823 129184 202 45 79
 84 353 463 68 563 64 864 906 76

130204 16 55 57 351 61 452 705 32
 55 131023 241 317 47 88 702 850 132032
 169 84 216 43 325 78 410 76 724 804
 133117 50 721 134158 374 463 603 772
 135158 203 88 424 796 950 136032 355
 65 450 62 82 930 90 137429 71 518
 734 138296 546 713 898 139171 91 92
 233 58 322 414 73 513 600 830

140571 793 842 936 141092 110 327
 459 626 29 708 61 81 823 30 942 142013
 384 544 646 826 961 143393 434 584
 895 144211 483 524 66 76 725 145009
 82 258 81 394 573 94 625 784 800 97
 936 146006 44 442 878 926 147179 443
 837 148039 765 149284 734 99 816

150084 604 825 958 151287 474 851
 152099 141 206 39 444 58 993 153173
 516 42 44 641 863 927 43 154378 670 774
 811 155038 208 314 557 688 707 156014
 241 302 499 644 157236 381 95 508 654
 851 932 158220 84 507 56 658 700 159031
 190 378 472 629 860 976

160124 55 220 665 853 953 161135 215
 82 416 583 618 79 703 821 29 80 162173
 267 389 992 163745 804 41 79 164075 90
 578 857 165395 590 817 58 166471
 625 971 167241 441 511 791 168055 161
 213 43 97 475 99 534 46 649 775 803
 940 61 169660 77 972

170294 317 928 171408 603 382 172163
 264 680 91 749 173354 532 174321 497
 634 72 838 978 175271 420 616 708
 896 99 176002 32 360 611 726 946 177118
 42 212 483 580 726 178669 802 986
 179047 278 363 938 91

180059 181105 216 304 792 845 182203
 355 589 609 11 183084 209 707 53 98
 886 184548

III. ciągnienie

Wygrane po 100 złotych

193 1170 383 2469 3591 642 7273 911
 8277 837 9264 605
 11589 848 984 12157 15300 16662 904
 18319 42 60 19961
 23600 24 24070 142 807 44 25860
 26249 450 710
 30155 297 322 31929 32961 33346
 34232 436 36052 66 37115 17 210 535
 858 39272 770
 40306 41467 42315 885 43129 528 620
 30 44364 464 45452 46109 557 47486
 49471 613

50184 612 738 933 51169 355 812 21
 52077 170 324 978 55663 745 52 57562
 58473 899 59578 986
 60077 810 61229 920 62749 63138 591
 64304 617 65203 682 706 66238 607
 67833 68232 902 69138 212
 70107 721 71172 536 73220 56 505 673
 73603 74293 75594

76748 77238 459 837 78442 79893 80118
 245 309 890 922 81649 82776 84126 707
 85104 643 719 86530 87819 88578 89886
 90186 407 92400 583 874 93957 95370 434
 609 96303 532 632 809 97244 604 98422
 907 99333 479 101133 56 395 558 541
 102432 759 103323 436 873 104380 105484
 862 107220 799 108098 109434 110376
 111051 286 816 973 113437 567 115301
 4 775 960 116553 938 117110 280 99 452
 57 82 620 118344 457 906 119174 120057
 718 121071 121 122333 123134 124483 987
 125438 581 126119 202 128364 627 129078
 551 622 750 826 130027 131445 774
 132508 636 133845 134303 73 720 136557
 137277 339 138558 721 846 79 139328
 140416 615 79 141046 704 804 91 144196
 559 881 145682 960 67 146025 414 148181
 293 149976 150332 719.

153244 655 154007 346 155943 157886
 159416 820 74
 160044 120 660 64 944 161097 333 46
 460 162171 432 163087 168 93 164839
 165381 491 707 166177 447 882 986
 167054 173 497 168023 311
 170267 709 171800 47 175644 176139
 931 178038

180643 704 181011 111 385 182501
 183431 760
 2348 4090 141 769 5408 6389 526 28
 706 829
 11688 12350 489 13029 14395 495
 15269 16238 17233 18006 83 640 19363
 898

20171 497 21943 22347 880 23368 598
 24519 94 772 26840 27448 837 956 28058
 62 100 717 29274 666 887
 32380 871 33293 531 859 34167 414
 35011 18 527 648 36356 456 37139 38321
 589 644 918 39911 52
 40145 71 534 623 42390 745 43165
 44829 45161 247 655 46655 47731 49
 48162 511 796 49233 77 396 729 882

50126 41 51036 419 55 609 923 53306
 466 5333 926 54644 55512 56665 970 9

Wiadomości gospodarcze

Luka w spółdzielczości rolniczej

W obrocie artykułami rolniczymi, na drodze od producenta do konsumenta, staje aparat handlowy, w zależności od rodzaju artykułów oraz charakteru obrotu. Jest mniej czy więcej rozbudowany. Niewątpliwie potrzeba dostarczenia towaru konsumentowi w odpowiedniej formie, ilości, miejscu i czasie, stwarza te warunki, w których rozwija się aparat handlowy, czerpiąc, zależnie od okoliczności, mniejsze lub większe zyski. O ile rola, jaką spełnia aparat handlowy w rozprowadzaniu artykułów rolniczych wśród warstw konsumentów nie da się za kwestjonować, o tyle koszt tych czynności aparatu handlowego, zwłaszcza obecnie przy bardzo wielkim spadku cen, płaconych za towar producentowi, już niejednokrotnie w opinii rolniczej spotykał się z nieubłaganą krytyką.

Powstaje problem zmniejszenia kosztów pośrednictwa handlowego przez wprowadzenie w strukturze handlu prywatnego spółdzielczo-rolniczego aparatu wymiany, który z włożonych nań obowiązków musiałby wywiązywać się w interesie producenta i konsumenta. Zysk z pośrednictwa tego aparatu nie powinien przekraczać wartości świadczonych przez niego usług.

Stworzenie jednak spółdzielczo-rolniczego aparatu wymiany, któryby przejął na siebie rolę dotychczasowego handlu prywatnego, winno się oprzeć na innym założeniu niż to, na jakim opiera się dotychczasowy handel spółdzielczy, reprezentowany przez spółdzielnie rolniczo-handlowe. Zakres działania tych spółdzielni, zwłaszcza na terenie województw wschodnich, w znacznym stopniu obejmuje sprzedaż artykułów nierolniczych, jak mawozy sztuczne, żelazo, maszyny, narzędzia rolnicze, sól, nafta, mydło, tytoń i t. p. oraz takie artykuły rolnicze, jak nasiona zbóż, lnu, traw, kończyny, łubin, które są nabywane przez samych rolników.

Handel artykułami przemysłowymi, nabywanymi przez rolników, w niektórych spółdzielniach rolniczo-handlowych sięga ponad 55% ogólnego obrotu handlowego i jest dziewięciokrotnie większy od handlu ziemioplodami, których obrót w stosunku do ogólnego obrotu spółdzielni stanowi 6%. W obrocie ziemioplodami pokazują pozycję zajmuje materiał siewny. Handel artykułami rolniczymi, przeznaczonymi na rynek dla celów konsumpcyjnych i przetwórczych, stanowi pozycję stosunkowo nieznaczna, przyczem w ostatnich latach znaczna część obrotu zbożem, przeznaczona na rynek, w niektórych spółdzielniach stanowi obrót z Państwowymi Zakładami Przemysłowo-Zbożowymi.

Oczywista, że ten zakres działania spółdzielni rolniczo-handlowych oddaje niezmiernie ważne usługi rolnictwu, tem niemniej jednak stwierdzić należy, że nie sięga on bezpośrednio do konsumenta i to w zakresie tych artykułów rolniczych, które są spożywane przez ludność miejską. Przeto nie może on pełnić roli czynnika, regulującego różnicę poziomów cen, płaconych producentowi za sprzedany towar i płaconych przez konsumenta za towar nabywany. A przecież, powstająca na tej drodze wymiana różnica poziomu cen stanowi zysk z pośrednictwa kosztownego handlu prywatnego.

Żeby dokładnie zdać sprawę z kształtowania się warunków, w których znajduje się rolnik, zbywający swoje artykuły, należy pokrótce uświadomić strukturę handlu artykułami rolniczymi.

Sprzedaż artykułów przez rolnika odbywa się w sposób różnorodny. Po pierwsze — istnieje pewna możliwość sprzedaży towarów, jak: jaja, masło, grzyby, wę-

dliny, owoce, jarzyny i t. p. bezpośrednio konsumentowi, bądź też detaliście. Możliwość ta jest jednak ograniczona przydatnością towaru do bezpośredniego spożycia oraz pojemnością dostępnych pod względem odległości lokalnych rynków zbytu. Do stałego zaopatrywania konsumenta artykułami rolniczymi, przydatnymi do bezpośredniego spożycia, dowóz towarów na rynek tylko w niektóre dni tygodnia, jak to ma miejsce obecnie, nie wystarczy. Konsument, zwłaszcza większych ośrodków miejskich, już nie może o wielkomiejskich, skłonny jest na bywać artykuły spożywcze codziennie i w mniejszych ilościach, płacąc nawet stosunkowo wyższe ceny, aniżeli nabywając większe ilości towaru raz czy dwa razy tygodniowo. Sprostac tym wymaganiom konsumenta rolnik może tylko wówczas, gdy będzie posiadał własny spółdzielczy aparat handlowy, któryby obejmując za kresem działania przedewszystkiem artykuły rolnicze, przydatne do bezpośredniego spożycia, zwiększył płaszczyznę bezpośredniej styczności rolnika z konsumentem.

W sprzedaży artykułów, które, zanim znajdują się w formie nadającej się do spożycia, muszą ulec pewnej przeróbce, jak zboże, zwierzęta rzeźne i t. p., rolnik, siłą rzeczy, zmuszony jest sprzedawać towar bezpośrednio rzemieślnikowi: młynarzowi, rzeźnikowi i t. p., który towar ten poddaje procesowi przeróbki. Niestety, taki obrót towarowy od rolnika bezpośrednio do odpowiedniego rzemieślnika, celem dalszej przeróbki należy zaliczyć do wyjątków. Przeważnie zaś towar zanim trafi do rąk rzemieślnika, przechodzi przez kilku pośredników, obciążony znacznymi kosztami pośrednictwa.

Po dokonaniu odpowiedniej przeróbki przez rzemieślnika towar trafia do handlu detalicznego bezpośrednio, bądź za pośrednictwem hurtowników bądź innych pośredników. Widzimy więc, że artykuły rolnicze, zanim przejdą od rolnika do konsumenta są obciążone znacznymi kosztami pośrednictwa, które, łącznie z kosztami przeróbki, podrażają cenę gotowych do spożycia artykułów.

Celem zmniejszenia kosztów pośrednictwa handlowego, zwłaszcza w obrocie inwentarzem rzeźnym, niejednokrotnie były czynione przez rolnictwo próby zmontowania spółdzielczego aparatu wymiany. Próby te jednak trwałych rezultatów nie dały, a to ze względu na niezbyt sprzyjające okoliczności wśród których aparat spółdzielczy musiał działać. Przedewszystkiem zakres działania aparatu spółdzielczego nie obejmuje całości obrotu danej grupy towaru, lecz tylko pewną część i to tę, która najczęściej zamyka się w granicach od producenta do pośrednika, skupującego towar. O ile pośrednik

prywatny, naprz. w zakresie handlu inwentarzem rzeźnym, dzięki ściślejszej więzi, jaka łączy go stosunkami handlowymi z rzemiosłem rzeźnickim i detaliścią, potrafi utrzymać siebie w jednym z ogniw mechanizmu obrotu, o tyle spółdzielnia, prowadząca skup inwentarza, a nie mająca silnej więzi z odbiorcami towaru, zostaje po krótszym czy dłuższym czasie wyrzucona poza nawias mechanizmu obrotu, z przykrą niespodzianką dla jej organizatorów. Tak było w rzeczywistości: większość naszych spółdzielni dla handlu inwentarzem rzeźnym upadła dla tego, że nie potrafiła wytworzyć silnej więzi z odbiorcami towaru.

Doświadczenie zatem wskazuje, że spółdzielczy skup inwentarza rzeźnego, lub innych artykułów rolniczych, wymagających pewnej przeróbki nie może być oderwany od dalszej fazy obrotu towarowego, która odbywa się na drodze od pierwszego pośrednika, skupującego towar, do detaliści, sprzedającego go konsumentowi. Najważniejszą częścią tej dalszej fazy obrotu dla wszelkich artykułów, jest rozprowadzenie towaru przez handel detaliczny wśród konsumentów. Stąd wypływa wniosek następujący, że sprawnego działania spółdzielczo-rolniczego aparatu wymiany, umożliwiającego zmniejszenie kosztów pośrednictwa, nie da się osiągnąć bez uwzględnienia całości witej fazy obrotu towarowego, a przede wszystkim bez zmontowania spółdzielczego systemu handlu detalicznego oraz przy artykułach rolniczych, wymagających dalszej przeróbki — bez zmontowania spółdzielczego aparatu przetwórczego, nadającego tym artykułom formę przydatną do spożycia.

Dlatego też dalszy rozwój spółdzielczości rolniczej, która dotychczas zdała egzamin z dobrą oceną tylko na odcinku mleczarskim, oprócz tego nastawienia i zakresu działania, jaki posiadają obecnie spółdzielnie rolniczo-handlowe, powinien odbywać się właśnie w kierunku zmontowania systemu handlu detalicznego i przetwórstwa artykułów rolniczych. W pierwszym rzędzie powinny być podjęte próby tworzenia spółdzielczego handlu detalicznego, obejmującego artykuły przydatne do bezpośredniego spożycia, jak: jaja, nabiał, miód, owoce, grzyby, ziemniaki, jarzyny i t. p. na terenie większych ośrodków miejskich. Poza tym także rolniczy ruch spółdzielczy powinien przejawiać tendencję w kierunku tworzenia aparatu przetwarzającego artykuły rolnicze, a obejmującego młyny, piekarnie, olejarnie, rzeźnie, masarnie i t. p. Dopiero gdy ta luka w spółdzielczości rolniczej zostanie wypełniona, możliwość oddziaływania rolnictwa na zmniejszenie kosztów pośrednictwa wydatnie się zwiększy.

S. S.

Subskrypcja 3 proc. premijowej pożyczki inwestyc. w bankach państw.

Charakterystyczne tło na subskrypcję 3 proc. Pożyczki Inwest. pod względem subskrybujących war. w społecznych w bankach państwowych rzucają dotychczasowe obliczenia statystyczne dokonywane przez biuro delegata do spraw 3 proc. Poż. Inwest.

W Banku Gospodarstwa Krajowego subskrybowało 40.619 osób, na ogólną sumę 24.611.400 zł., z tego 8.044.700 zł. obligacjami Pożyczki Narodowej. Przeciętna subskrypcja wynosiła 605 złotych.

W Państwowym Banku Rolnym subskrybowało 13.268 osób, na ogólną sumę 4.234.300 zł., z tego 848.800 zł. obligacjami Poż. Nar. Przeciętna subskrypcja wyniosła zł. 319.

W P. K. O. subskrybowało 12.113 osób na ogólną sumę 3.980.400 zł., z tego 1.390.450 zł. obligacjami Poż. Nar. Przeciętna subskrypcja 328 zł.

W Banku Gosp. Kraj. subskrybowali głównie: przemysł na sumę zł. 8.515.900, pracownicy prywatni (prócz pracowników Banku) — zł. 7.147.900 dalej różni subskrybenci (ciulacze i drobni kapitaliści) — 1.489.100 zł., handel — 1.077.300 zł., wolne zawody — 871.000 zł., instytucje ubezpieczeniowe — 645.000 zł.

W Państwowym Banku Rolnym na pierwszy plan wybija się pracownicy prywatni z sumą 1.674.000 zł., dalej przemysł — 347.000 zł., różni — 167.000 zł., rolnictwo — 126.400 zł.

W Pocztovej Kasie Oszczędności subskrybowali: handel na zł. 734.500, przemysł — 638.200 zł., rzemiosło — 499.200 zł., właściciele nieruchomości — 282.100 zł., rolnictwo — 265.200 zł., różni — 241.800 zł.

Z placówek banków państwowych pierwsze miejsce zajmuje Oddział Warszawski P. K. O., Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie i Katowicach.

Akcja subskrypcyjna odbywała się w placówkach banków państwowych z nadzwyczajną sprężystością, ku zupełnemu zadowoleniu iższych rzesz subskrybentów, wynoszących zgorą 66.000 osób.

Z Funduszu Pracy w Wilnie

Wobec ciągłych nieporozumień i niewłaściwego kierowania korespondencji — Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Wilnie wyjaśnia, że naskutek wejścia w życie z dniem 1 kwietnia r. b. przepisów Rozporządzenia Prezydenta z dnia 24 października 1934 r. o połączeniu Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 849.) Komitet Funduszu Pracy Województwa Wileńskiego w Wilnie oraz Zarząd i Biuro Obwodowe Funduszu Bezrobocia w Wilnie zostały zlikwidowane natomiast kompetencje obu tych instytucji przejęło Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Wilnie, działające w ramach Statutu Funduszu Pracy, nadanego Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29 marca 1935 r. (Monitor Polski z dnia 1 kwietnia 1935 r. Nr. 76 poz. 109).

Wojewódzkie Biuro mieści się w lokalu przy ul. J. Jasińskiego Nr. 7 m. 4, tel. 538, 1286 i 661 (Referat Ewidencji u. Subocz Nr. 22). — Konto czekowe w P. K. O. dla wpłat ustawowych Nr. 144.999 oraz dla ofiar dobrowolnych w Banku Gospodarstwa Krajowego — Oddział w Wilnie rachunek czekowy Nr. 638.

SŁYNNE NA CAŁY ŚWIAT
SIARKOWE I JODOWE

KAPIELE BŁOTNE KEMERI

(ŁOTWA) 1838—1935.

Leczenie od 27-go maja przez cały rok.

Niezrównane skutki przy reumatyzmie, dnie, neuralgii, ischiasie, chorobach kobiecych, serca, stawów i skórnych; wybitne skutki przy chorobach żołądkowych, narządów trawiennych, wątrobie, pęcherza żółciowego, kamienia żółciowego, nerek i nerwowych, jak również bronchicie, astmie, zwężeniu tętnic, podwyższonym ciśnieniu krwi, otyłości, bezdzietności.

W wypadku, gdy ratując zdrowie, straciliście już wszelką nadzieję, wszystkie próbowaliście, nie zapominajcie że „Kemeri“ złagodzi wasze boleści i niemal zawsze da całkowite wyzdrowienie, co w niezliczonych wypadkach już się zdarzyło.

Wspaniały park i przepyszne wybrzeże, codzienne koncerty pierwszorzędnej orkiestry symfonicznej, biblioteka i czytelnia, dobrze urządzone pensjonaty i wille, tanie osobne pokoje — nawet chorzy o bardzo skromnych środkach umożliwiają kurację w „Kemeri“.

Racjonalną kurację, mieszkanie, opiekę lekarską i wszelkie leki można mieć już za 185 zł. miesięcznie.

Bezpośrednia komunikacja kolejowa Warszawa—Ryga.

Cena: I klasa ca. zł. 86.—, II klasa ca. zł. 58.— i III klasa ca. zł. 41.—.

Z Rygi do Kemeri godzina jazdy kolejną. Bliższe informacje: Łotwa, Kemeri, Zarząd leczniczy.



WĄTROBA JEST FILTREM DLA KRWI

W wątrobie wytwarza się żółć i spływa do kiszek. Gdy wskutek zastoju żółci tworzą się w niej osady i zbijają się w twarde grudki (PIASEK ŻÓŁCIOWY), — gdy na grudkach osiadają sole wchodzące normalnie w skład żółci, a na nich odkładają się wciąż nowe osady, — grudki stale powiększają się, a w rezultacie powstają KAMIENIE ŻÓŁCIOWE.

Kuracja ziołami „CHOLEKINAZA“

polega na pobudzeniu wątroby do normalnej czynności i reguluje przemianę materji.

Broszury bezpłatne wysyła laboratorium fizjologiczno-chemiczne

CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO

Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i składy apteczne.

OD REDAKCJI

„KOLUMNA LITERACKA“ z przyczyn technicznych nie mogła się ukazać w dzisiejszym numerze.

Wieści i obrazki z kraju

Szkoła Przemysł.-Rzemieślnicza w Mołodecznie

Dobry rzemieślnik jest nie tylko ważkim czynnikiem w życiu gospodarczym naszego kraju, lecz także na pewnym odcinku — reprezentantem kultury kraju nazwę. Rzemiosło nasze, jeśli chodzi o wyroby na eksport, nieste-

z każdej gm. pow. mołodeczańskiego i 2-je najbiedniejszych dzieci z Cechu żydowskiego w Mołodecznie. Przy szkole mieścić się będzie burza dla uczniów, obliczona na około 150 łózek, a w niej sale: gimnastyczna, biblioteczna i czytelnia. Poza to projektowane jest założenie przy szkole spółdzielczego sklepu przetworów szkolnych.

W pierwszym roku szkoła będzie się utrzymywała z własnych funduszy, natomiast w latach następnych poczynione będą odpowiednie starania o subwencje. Sprawa subwencji była już poruszana na odbytej niedawno konferencji cechów w Mołodecznie. Dyrektor Izby Rzemieślniczej w Wilnie, p. Młynarczyk, na jednej z poprzednich konferencji oświadczył, że na cel ten posiada 5 tysięcy zł., jednakże stanowisko jego dzisiejsze odbiega od poprzedniego bowiem niedawno oświadczył, iż potraktuje sprawę powyższą przychylnie, jeżeli omawiana szkoła przejdzie pod szyld Instytutu Rzemieślniczego. Wobec takiego stanowiska p. dyr. Młynarczyk postanowiono poczynić starania o subwencję w Wydziale Okręgowym OMP w Wilnie. Jak wiadomo przy cechu istnieją już poza wyżej wymienioną szkołą następujące placówki społeczno-gospodarcze: Doksztalająca Szkoła zawodowa i Rzemieślnicza Kasa Spółdzielcza. Rzemiosła w Mołodecznie mają troskliwego opiekuna w osobie p. starosty Mirosława Olszowskiego, któremu wdzięczni rzemieślnicy, zorganizowani w Cechu, nadali dyplom członka honorowego.



Wejście do Szkoły Rzemieślniczej, nazwanej „Ośrodkiem Przemysłowo — Rzemieślniczym“ w Mołodecznie.

ty, nie stoi na należytych poziomach. Wskutek braku odpowiedniej organizacji i przeszkolenia zawodowego rzemieślnik pozostawiony jest samemu sobie.

To powoduje, że wyroby rzemiosła tutejsze go nie mają rynku zbytu, wskutek tego wytworzona nadprodukcja stwarza zastój w rzemiosle zaś rzemieślnik przeważnie cierpi materialną nudzę.

Tę przykrą dla rzemieślnika sytuację doskonale zrozumiał Powiatowy Cech Mieszany Rzemieślników Chrześcijan w Mołodecznie, na którego czele od lat wielu stoi wybitny organizator rzemiosła st. cechu p. Stanisław Potrzebowski, odznaczony za pracę na tem polu Krzyżem Zasługi i wraz z Zarządem Powiatowym OMP, który rego również jest prezesem, powołał do życia Szkołę Przemysłowo - Rzemieślniczą w Mołodecznie, której koncesjonariuszem jest wydział Okręgowy OMP.

Nauka w szkole trwać będzie 4 lata i obejmować będzie działy: ślusarsko-kowalski, mechaniczny, stolarstwo, ciesielstwo i tokarstwo drzewne. Do szkoły przyjmowane są bezpłatnie dzieci wszystkich rzemieślników, należących do Cechu w Mołodecznie, następnie — po 2-je dzieci najbiedniejszych rodziców nie rzemieślników

Oddz. Polskiego T-wa Historycznego ma powstać w Grodnie

Pod przewodnictwem gen. Litwinowicza i przy udziale delegata głównego Polskiego T-wa Historycznego z Warszawy, mjr. Laskowskiego, odbyło się w Grodnie zebranie organizacyjne, mające na celu zawiązanie oddziału grodzieńskiego Polskiego T-wa Historycznego. Wiąże się to jednocześnie z projektem zakończenia w Grodnie ogólnopolskiego zjazdu historyków, który odbędzie się we wrześniu w Wilnie. Zebranie uchwaliło powołać komisję organizacyjną, która poczyni wszelkie przygotowania, tak by do czasu zjazdu definitywnie stworzyć już oddział Polskiego T-wa Historycznego. Do komisji tej weszli: dyr. gimnazjum żeńskiego Niedźwiedzka, dyr. archiwum państw. Studniaka, płk. dypl. Furgalski jako przewodniczący, kpt. Jellenta, i kierownik biblioteki państwowej Jankowski.

ODCISKI usuwa bezpowrotnie plaster Salvator aptekarza W. Borowskiego Żadać w aptekach i składach aptecznych

MOTOCYKLE B.S.A Nigdy nie zawodzą. Wilno, zastęp. B. S. A. Mickiewicza 9

Jan Kuszel i Eugenjusz Bałucki

PRZEGRANA

Powieść współczesna

— Tak, chłopcze. Zakpił z nas, jak z małych dzieci — mówił Perkins z nietajoną goryczą. — Ty, Bob, Stark i ja... i ja! — powtórzył z pasją, uderzając dłonią o stół — we czwórkę nie mogliśmy go upilnować na takiej małej przestrzeni, jak park Łazienkowski!

Niemniej wzburzony Archie starał się nie okazać nurtujących w nim uczuć i z przesadnym zainteresowaniem oglądał swoje paznokcie.

Siedzieli obaj dłuższy czas w milczeniu. Obaj myśleli o tem samym, żaden z nich nie mógł znaleźć ani jednego słowa, któreby miało jakikolwiek sens w tej sytuacji.

— No i co? — Archie przerwał milczenie.

— Nic.

— Wyjedziemy?

— Nie.

— Więc na cóż czekamy?

Stary Anglik podniósł oczy na towarzysza:

— Słuchaj, Archie — zaczął — sprawa jeszcze nie jest może całkiem przegrana. Możemy się jeszcze odbić.

— W jaki sposób?

— Gordon tu wróci. Nie przerywaj — dodał szybko, widząc przeczący ruch Archiego. — Mówię ci, że Gordon tu wróci. Jeśli nie dla czego innego, to dla dziewczyny.

— Dla tej pięknej panny?

— Tak.

— No i cóż mu zrobimy?

— Muszę ci powiedzieć, poco Gordon pojechał do Afganistanu. Chodzi mu o pewne dokumenty, w których posiadanie może wejść łatwo na miejscu. Gdy będzie miał je w ręku, potrafi wymusić na naszym rządzie wszystko.

— A czegoż on chce?

— To właśnie dziwne, że dla siebie nic. To jest w stylu Gordona. Zażąda tylko zupełnego desinteresementu rządu Jego Królewskiej Mości w wewnętrzne sprawy Afganistanu.

— Dziwny człowiek. Cóż go Afganistan obchodzi? — mruknął Archie i dodał: — Kto mu tam potrafi odebrać te dokumenty.

— Siłą na pewno nie. Ale mamy inny sposób.

— Jaki?

— Powiem ci, gdy przyjdzie czas. Narazie czekajmy, czy wróci i starajmy się być pierwszymi, którzy o tem będą wiedzieli.

Zaległo milczenie. Perkins przymknął oczy i coś rozważał, jego nieodstępny i najbliższy pomocnik napozór flegmatycznie palił fajkę, wypuszczając gęste kłęby dymu.

— Okazja może się nie nadarzy — Archie wypo wiedział myśl, która go mocno niepokoiła.

— Pewności niema, chociaż założyłbym się dwa do jednego, że jeszcze spotkamy tu Gordona.

— Goddam! — burknął Archie. — Im dłużej zastanawiam się nad jego ucieczką, tem większą pretensję mam do wywiadu polskiego.

— Nie masz racji, chłopcze. Pilnowanie Gordona było naszą sprawą. Niema co ukrywać — wystrych-

Mołodeczno

— Wspaniała manifestacja religijna Bożego Ciała w Mołodecznie. Święto Bożego Ciała w Mołodecznie miało w br. niezwykle uroczysty charakter. Po nabożeństwie w kościele parafjalnym odbyła się tradycyjna procesja do ołtarzy, urządzonych przed Ośrodkiem Zdrowia, Magistratem, na rampie kolejowej i przed kościołem parafjalnym. Procesję prowadził ks. Łozowski w asyście ks. prof. Krukowskiego i ks. kap. Zawadzki, udział zaś w procesji wzięli: Starosta pow. Olszowski, dowódca garnizonu płk. Wiatr z oficerami, burmistrz Ryński, sfery urzędnicze, przedstawiciele organizacji społecznych, bractwa kościelne niezliczone rzesze wierznych oraz kompanja honorowa piechoty z orkiestrą.

Rudziszki

— Sylwetka miasteczka. Po trzechmiesięcznej obserwacji, chciałbym skreślić sylwetkę tego miasteczka. Na pierwsze wejście, dość miłe dla oka, potem śpiące i ciemne (może dlatego śpiące, że ciemne). Naokoło są sosnowe lasy, powietrze suche, zdrowe. Brak wody. Jest trochę letników. Od strony zachodnio-południowej przytyka do samych Rudziszek las sosnowy, nazwany „Dziewiczym Borem“. Jest to jakby park rudziski, z którego jednakże korzystać nie można, bo umieszczona tablica na skraju lasu ostrzega, że chodzenie po lesie bez karty wstępu jest surowo wzbronione. Czyżby nie właściwszy był wstęp bezpłatny i napis, wzbraniający niszczenia lasu i pouczający w kilku wierszach, jak należy kochać leśną naturę.

W Rudziszkach mieści się Urząd Gminny, trafić do niego z dworca łatwo, bo prowadzi chodnik kamienny. Poza tem miasteczko jest bez chodników; światła niema żadnego, a przydałoby się przynajmniej kilka lamp naftowych w pewnych punktach.

Jest 5-klasowa publiczna szkoła powszechna, której klasy rozmieszczone są w czterech chałupach. Plac pod budowę szkoły gmina ma nawet dość duży jednak nieproporcjonalnie do placu małe są fundusze, tak że o wystawienie szkoły narazie niema mowy. Inicjatywy w tym kierunku miejscowe społeczeństwo nie wykazuje, a potrzebni do tego są ludzie z inicjatywą i energją.

A jak życie towarzyskie? Nie ma ono „wspólnej“ platformy. A znalazłoby się w Rudziszkach 20—30 osób, które przy chęciach, wspólnymi siłami mogły stworzyć wiele koniecznych i pożytecznych rozrywek, ogarniając wiele dziedzin życia społecznego. To zasklepianie się w ciasnych ramach powoduje szukanie czegoś poomacku, czegoś, co nie daje żadnych korzyści nikomu.

Oto jak wyglądają Rudziszki.

OS

Brasław

— Z życia rzemieślników. W dniach 16, 17, i 18 odbył się Powiatowy Zjazd Rzemieślników Chrześcijan i Żydów w Brasławiu, a w związku z tem około 200 egzaminów mistrzowskich i opiniodawczych wszystkich zawodów.

Konferencja gospodarcza, która się odbyła w dniu 17 bm., zagał p. dyrektor Młynarczyk, wzywając obecnych do uczenia trzyminutowym milczeniem pamięci Wielkiego Bojownika i Wskrześciela Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego, poczem rozpoczęły się obrady. Następnie złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności Wileńskiej Izby Rzemieślniczej, podkreślając wy siłki rządu, zmierzające do kulturalnego i materialnego podniesienia naszego rzemiosła, którego dotychczasowy udział w rozwoju życia gospodarczego Polski był znikomy, spowodu nie dostatecznego uświadomienia i wyrobienia fachowego rzemieślników. Stan ten jednak w najbliższej przyszłości ulegnie poprawie.

Jednocześnie odbyło się ogólne zgromadzenie członków Pow. Cechu Mieszanego Rzemieślników Żydów, na którym p. Dyrektor podziękował starszemu cechu p. Józefowi Hegatowi za sprężystą organizację i wiele bezinteresowne włożonego trudu na polu rozwoju kulturalnego i „gospodarczego Cechu, uznając go za jeden z najwzrostszych w woj. wileńskim. Walne Zgromadzenie Członków na wniosek przewodniczącego Komisji Rewizyjnej p. Bera Koresia postanowiło zaliczyć starszego cechu, p. Józefa Hagata w poczet I honorowego członka tegoż cechu, nadając mu dyplom honorowy za bezinteresowną i wysoce ofiarną oraz pożyteczną pracę w dziedzinie popierania rzemiosła i opieki nad rzemieślnikami.

Obecny.

Orany

— Komendant Posterunku PP. w Koniawie st. przed. p. Jan Zasadziński, w czerwcu rb. został przeniesiony do Wilna.

St. przodownik p. Jan Zasadziński, po objęciu posterunku w Koniawie gorliwie i owocną pracą w niedługim czasie powierzony mu teren podniósł do należytego poziomu pod względem bezpieczeństwa, a wśród miejscowych władz i społeczeństwa zjednał sobie zaufanie. Doceniając tę pracę, Rada Gminna Oran na posiedzeniu swem jednogłośnie wyraziła mu podziękowanie.

Spółczesność miejscowe, żegnając z żalem p. Zasadzińskiego, życzy mu również powodzenia na nowej placówce.

Wśród pism

— 25 numer tyg. „ŚWIAT“ zawiera artykuły: M. Sterlinga o Mehofferze, J. Lorentowicza o Rubikonie Nowakowskiego, B. T. Lepecki opowiada nam o Monsalwacie, A. H. Skarbek — Peretjakowicz opisuje „Uroki Indii podhimalajskich. J. Wasowski zamieszcza obszerne rozważanie o chłopskiej księdze bólu, a wybitny krytyk muzyczny St. Niewiadomski przypomina nam twórczość H. Jareckiego. „Świat Stachów“, Teatr, Sport, oraz liczne ilustracje aktualne, powieści Estauie, Zoricia, nowela Barkera „Fatalny As“ oraz kolumna humoru dostarczają prenumeratom tego najaktualniejszego tygodnika literackiego wiele bogatego i wartościowego materiału artystycznego.

nał nas na dudków i tyle. A czy im nie wszystko jedno? Może się cieszą nawet.

— Jednak przyrzekli, że Gordon nie wyjedzie z Polski i nie dotrzymali zobowiązania. Co oni teraz mówią?

Perkins zrobił niecierpliwą gest, wstał i zaczął się przechadzać po pokoju:

— To mnie najwięcej irytuje. Znam dobrze Polaków i cenię ich. Takiej bezczelności nie spodziewałem się jednak. Twierdzą spokojnie, że Gordon nie wyjechał z Polski.

— Rzeczywiście, niesłychana bezczelność — odrzucił Archie. — Przecież mamy niezbitę fakty!

— One ich nic nie obchodzą. Bardzo naiwny sposób, ale wobec naszej bezsilności skuteczny.

— W takim razie niech powiedzą, gdzie jest Gordon.

— Sądysz, że nasi przedstawiciele nie zadawali im tych pytań? — zawołał Perkins podrażnionym tonem. — Uśmiechali się tajemniczo i mówili, że chętnie nam wskażą miejsce pobytu jeżeli udowodnimy, że naprawdę wyjechał z Polski.

Pod wrażeniem tego argumentu Archie zanie-mówił.

* * *

Około godziny szóstej wieczorem, kiedy Lipowicki miał zamiar wyjść z domu odezwał się telefon. Po krótkiej rozmowie przedk się przebrał i pojechał na ulicę Focha do małej kawiarenki, gdzie stał się spotykał ze Skalkowskim.

Portjer hotelu Rzymskiego już był na miejscu.

(D. c. n.)

SOBÓTKI

KRONIKA

Teatr i muzyka



AUDYCJA RADJOWA W NIEDZIELE, 23. VI. O GODZ. 24.00

RADJO WILNO

NIEDZIELA, dnia 23 czerwca 1935 r. 8.30: Pieśń. 8.33: Pobudka do gimnastyki. 8.36: Gimnastyka, 8.50: Muzyka. 9.25: Dzieńnik poranny. 9.35: Muzyka. 9.50: Pogadanka sportowo-turystyczna. 9.55: Program dzienny. 10.00: Transm. nabożeństwa z Łodzi. 10.45: Poranek muzyczny. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.05: „Ognie sobótkowe“ — felj. 12.20: Fragm. słuchowski z dram. Wyspiańskiego „Wesele“ w opracowaniu dr. Wł. Zawistowskiego. 12.50: Transm. z Amsterdamu — fragment światowej audycji holenderskiej. 14.05: Koncert życzeń. 15.00: Szanuj cudzą własność — pog. rol. wygl. inż. Stefan Glinka. 15.10: Orkiestra mandolinistów Związku Drukarzy. 15.45: W poszukiwaniu źródła dochodu na wsi. 16.00: Koncert solistów. 16.45: Ewa Szelburg-Zarembina — szkic lit. wygl. Hanna Huszcza-Winnicka. 17.00: Dla naszych letników i uzdrowisk — koncert orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzycykiego. 18.00: Transm. z Obozu Przystosowania Wojskowego Kobiet w Orłowej. 18.15: Tańce nie do tańca. 18.30: Cała Polska śpiewa — aud. prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 18.45: Życie na Wiśle — „Berlinka i holownik“ — reportaż Heleny Boguszewskiej i Jerzego Kornackiego. 19.00: Program na poniedziałek. 19.10: Koncert reklamowy. 19.20: „W stułeciu urodzin Henryka Wieniawskiego“ — utwory skrzypcowe gra Irena Dubiska. 19.50: Na Broczysku — felj. wygl. Melchior Wańkowicz. 20.00: Dziennik wieczorny. 21.10: Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 20.15: W godzinie śmierci. 21.30: Recital fort. Aleksandra Sienkiewicza. 22.00: Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni Pol. Radja. 22.30: Marynarka gra — transm. ork. Marynarki Wojennej. 23.00: Kom. met. 23.05: Muzyka 23.15: W noc Świętojańską — transm. z Placu Św. Jana w Rzymie. 23.50: Muzyka. 24.00: Sobótki.

PONIEDZIAŁEK, dnia 24 czerwca 1935 roku. 6.30: Pieśń. 6.35: Gimnastyka. 6.50: Muzyka 7.20: Dzieńnik i pog sportowo-turystyczna. 8.05: Muzyka. 8.20: Program. 8.25: Wskazówki praktyczne. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. meteor. 12.05: Dziennik. 12.15: Koncert dla letników uzdrowisk. 13.00: Chwilka dla kobiet. — 13.05 — 13.20: Koncert. 15.15: Muzyka operetkowa (płyty). 15.25: Życie art. i kult. miasta. 15.30: Koncert solistów. 16.00: Audycja dla dzieci. 16.15: Muz. op. (płyty). 16.30: Odczyt. 16.50: Odcinek prozy. 17.00: Koncert. 17.20: Soliści (płyty). 18.00: Odczyt. 18.15: Koncert chóru. — 18.30: Z litewskich spraw akt. 18.40: Chwilka społeczna. 18.45: Muz. balet. (płyty). 19.05: Program. 19.15: Koncert. 19.30: Aud. żołnierska 19.50: Co czytać. 20.00: Skrzynka. 20.10: Święto Kupały. 20.45: Dziennik. 20.55: Obrazki. 21.00: Koncert. 22.00: Sport. 22.06: Wil. wiad. sport. 22.10: Koncert. 23.00: Kom. meteor. 23.15 — 23.30: Koncert.

Niedziela 23 Czerwiec

Delo: Agrypiny, Zenona M. Jutr: Narodz. Św. Jana Chrz. Wschód słońca — godz. 2 m. 44 Zachód słońca — godz. 7 m. 57

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. G. w Wilnie z dnia 22/VI — 1935 roku.

Ciśnienie 766 Temp. średnia + 24 Temp. najw. + 28 Temp. najn. + 18 Opad 0,2 Wiatr: północno-wschodni Tend. bar.: lekki wzrost ciśnienia Uwagi: pogodnie

Przepowiednia pogody według P. I. M.: Pogoda naogół słoneczna o większym zachmurzeniu w ciągu dnia. Skłonność do burz oraz ciepłych i krótkotrwałych deszczów, głównie na wschodzie i południu kraju. Ciepło. W ciągu dnia temperatura do 25 C. Słabe wiatry z północo-wschodu i wschodu.

DZIS DYZURUJĄ APTEKI:

1) Rostkowskiego — Kalwaryjska 31; 2) Wysockiego — Wielka — 3; 3) Frumkina — Niemiecka 23; 4) Augustowskiej — Kijowska 2.

MIEJSKA

RUCH POPULACYJNY W WILNIE: — Zarejestrowane urodziny: 1) Fursewiczówna Marja — Teresa; 2) Sokółko Jerzy — Edward. Zaślubiny: 1) Świdler Chaja - Leja — Gitlic Izaak; 2) Kiszkiśówna Marja — Hornowski Józef; 3) Minikesówna Tatjana — Rudnicki Abram. Zgony: 1) Burak Adam, rolnik, 75 lat; 2) Kudrawcowa Marcjanna (w przytulku dla starców), 74 lat; 3) Nowicka Rozadja, 44 lata. — Zakończenie robót przy umacnianiu fundamentów Bazyliki. W początkach sierpnia to staną definitywnie zakończone roboty przy umacnianiu fundamentów Bazyliki Katedralnej. Później będą prowadzone roboty tylko nad restauracją wnętrza. — Nowy przystanek kolejowy koło St. Trok Wileńska Dyrekcja Kolejowa zamierza przystąpić w najbliższym czasie do budowy budynku kolejowego na nowo wyznaczonym przystanku w odległości pół km. od Starych Trok.

PRASOWA

Dziennikarz szwedzki w Wilnie. Bawi w Wilnie znany dziennikarz szwedzki, zastępca redaktora naczelnego pisma wychodzącego w Stokholmie „Tidningen“, wielki przyjaciel Pol ski p. Goasta Melin.

Ostatnio red. Melin umieścił w prasie szwedzkiej szereg artykułów o Polsce. W roku 1919 p. Goasta Melin bawił we Lwowie i podczas obrony Lwowa wstąpił do wojska polskiego, gdzie niejednokrotnie odznaczył się i został miano wany porucznikiem.

Z UNIwersytetu

Nowy dziekan Wydziału prawnego USB. Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Wydziału Prawnego USB. poświęcone wyborom nowego dziekana na rok akademicki 1935—36. Dziekanem został wybrany ponownie prof. prawa karnego, p. Bronisław Wróblewski.

Przy cierpieniach nerek, chorobach dróg moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kiszki naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa łagodzi i usuwa szybko gwałtowne bóle przy wypróżnieniu. Pytajcie się lekarzy.

Z POCZTY

Znaczkami dla filatelistów. — Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów z dniem 15 b. m. uruchamia w urzędzie pocztowym Wilno I dział sprzedaży obiegowych znaczków pocztowych wszelkich odmian, wyłącznie dla celów filatelistycznych. Dzięki temu udogodnieniu, filatelisci i handlujący znaczkami będą mogli nabywać wszystkie znaczki obiegowe opłaty i dopłaty, okolicznościowe, z nadrukiem „Port Gdańsk“ z przedrukami o nowej wartości, jak również t. zw. całostki (kartki), np. komplety ilustrowanych kartek pocztowych i t. p. zwłaszcza po uzyskaniu się nakładów nowych typów — bezpośrednio na miejscu i w dowolnej ilości (pojedynczo egzemplarze, serie i kolekcje). Począwszy od 1 lipca b. r. będzie można za pomocą w tymże urzędzie pocztowym Wilno I serie i kolekcje znaczków wycofanych z obiegu. Zamówienia będą wykonywane możliwie w najkrótszym czasie.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Związek Zawodowy Dorozkaczy zawiada mia wszystkich swoich członków, że Walne Zgromadzenie Związku odbędzie się we czwartek, dnia 27 czerwca r. b. o godz. 18 w lokalu Sekretariatu Wojewódzkiego BBWR. przy ulicy Św. Anny 2—4. Jednocześnie Zarząd podaje do wiadomości, że Sekretarjat Związku objął p. T. Fiszer.

ROZNE

Podania kandydatek o przyjęcie do Państwowej Szkoły Położniczej w Wilnie będą przyjmowane do dnia 2 lipca r. b. — Koniec strajku w fabryce „Furs“. Wczoraj został zlikwidowany w Inspektoracie Pracy trwający od 3 tygodni strajk w fabryce futer „Furs“ podpisaniem układu zbiorowego. Z dniem 24 czerwca robotnicy przystępują do pracy. Przyjęci zostali wszyscy robotnicy, którzy byli zatrudnieni przed strajkiem. Robotnicy otrzymali podwyżkę około 10 proc.

Na wileńskim bruku

TRAGEDJA 17-LETNIEJ DZIEWCZYNY Wczoraj przy ulicy Żydowskiej 12 w jednym z mieszkań przylapano na gorącym uczynku kradzieży 17-letnią Anielę Milenkiewiczównę, bez stałego miejsca zamieszkania. Dziewczyna podczas ucieczki wyskoczyła z okna pierwszego piętra i odniosła poważne obrażenia nóg. Odwieziona ją do szpitala. (e)

PODWÓJNE ŻYCIE MURARZA.

W ciągu ostatnich kilku tygodni na terenie Łosiówki, a szczególnie ulic Derewnickiej, Chocimskiej, Artyleryjskiej i Ulańskiej dokonano szeregu kradzieży. Znalaziono odbliski daktyloskopijne porównano z odbliskami daktyloskopijnymi wszystkich znanych policji zawodowych złodziei, lecz to nie dało żadnego wyniku. Dopiero w ostatnich dniach policja stwierdziła, że kradzieży tych dokonał niejaki Lomanowski, zam. w rejonie Łosiówki. Lomanowski prowadził podwójny tryb życia. W dzień pracował jako murarz, w nocy zaś szedł kraść. Gdy Lomanowski dowiedział się, że został zamaskowany, zbiegł z domu i ukrywał się. — Dopiero wczoraj w nocy, w czasie obławy wla mywacz został zatrzymany (e)

OKRADZENIE KIOSKU Z PAPIEROSAMI.

Wczoraj w nocy nieznani sprawcy włamali się do kiosku z papierosami przy zbiegu ulic Kijowskiej i Słowackiego i wykradli stamtąd cały zapas papierosów i tytoniu. (e)

Wielkich Hajdukach mecz o mistrzostwo Ligi Ruch — Legja.

W Gdańsku międzynarodowe regaty wioślar skie i międzynarodowe konkursy hipieczne z udziałem Polaków. W Brukseli międzypaństwowy mecz lekko atletyczny Polska — Belgja o puchar inż. Znajdowskiego.

W.K.S. Śmigły — Ż.A.K.S. 7:0

Wczorajszy mecz piłkarski o mistrzostwo okręgu pomiędzy WKS. Śmigły a ŻAKS. zakończył się zwycięstwem wojskowych 7:0. Bramki zdobyli: Pawłowski 4, Naczulski 2 i z karnego bramkarz wojskowych Czarski. Sędziował Kostanowski. Dziś o godz. 17 min. 30 OGNISKO gra z MAKABI. — Mecz odbędzie się na stadionie przy ulicy Werkowskiej.

Na pomnik Marszałka

Nauczycielstwo i uczenie Państwowego Gimnazjum im. ks. A. J. Czartoryskiego w Wilnie na pomnik ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego złożyli 151 zł. 50 groszy. W dniu Imienin Przewodniczącej R. W. p. Wandy Pełczyńskiej panie z Zarządu R. W. za miast kwiatów składają na budowę pomnika ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego zł. 25.

TEATR MIEJSKI POHULANKA. — Występ Zespołu Reduty w Teatrze na Pohulance. Dziś w niedzielę dnia 23 czerwca o g. 8,30 wiecz. przedostatnie przedstawienie wieczoru komedji A. Cwojdziańskiego p. t. „Teorja Einsteina“ — w wykonaniu zespołu Reduty, z Janem Ciecierskim w roli głównej.

MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM. — Popołudniówka. — Dziś w niedzielę, dn. 23 czerwca o godz. 4 po poł., Zespół Reduty odegra w Teatrze Letnim komedję „Teorja Einsteina“. Ceny niższe. Kupony i bilety bezpłatne — nieważne.

Wieczorem o godz. 8 m. 30 — po raz ostatni komedja Zdzisława Marynowskiego „Rozwód“. Ceny niższe.

PARK IM. GEN. ŻELIGOWSKIEGO. — Nadwyeziny koncert żałobny ku uczczeniu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Dziś, w niedzielę dnia 23 b.m., w uzupełnieniu uroczystego zebrań na górze Trzykrzyńskiej — w dniu zakończenia żałoby po zgonie Wielkiego Wodza Narodu — odbędzie się o godz. 9 wiecz. koncert żałobny w wykonaniu zespołu chóralnego i solistów „Pro Arte“ pod kier. prof. Ludwiga — W programie psalmy i pieśni starych mistrzów polskich — Gomółki i Różyckiego, oraz wyjątki z „Requiem“ — Mozarta.

TEATR PRZYCZYNY „LUTNIA“. — Ostatnie przedstawienia Operetki Wileńskiej przed wyjazdem do Krynicy. — Dziś o godz. 8 m. 30 grana będzie operetka J. Straussa „Baron Cygański“.

Popołudniówka dzisiejsza. — Dziś, o g. 4 pp., ukaże się po cenach propagandowych, me lodyjna operetka O. Straussa „Ostatni Walc“ w obsadzie premierowej z M. Nochowiczówną i K. Dembowskim na czele. Ceny od 25 groszy.

TEATR „REWJA“. Dziś w niedzielę dnia 23 czerwca wyjątkowa, trzykrotnie powtórzona atrakcja p.t. „Dzień największych szlagierów“, na co złożyły się wybrane z ostatnich 2-ch miesięcy najbardziej atrakcyjne numery jak to: Walka z węzłem i polka Kamińskich, najlepsze skecche i popisowe humoreski Gronowskiej, Waci Morawskiej, solówki L. Leńskiego i wybrane pieśni Ir. Doriani. Jest to dzień wyjątkowych emocyj i poniekąd pierwsza jaskółka, pierwszy znak pożegnania ulubieńców publiczności, którzy już wkrótce Wilno opuszczają. Ceny miejsc nie podwyższone, początek seansów o godz. 4,30, 7 i 9,30 w.

Kina i Filmy

„OTCHŁAŃ ŻYCIA“ i „LEGONG“ (Kino „Pan“)

Jedną z najbardziej przykrych i niewskazywanych oznak „sezonu ogórkowego“ w kinach, jest wyświetlanie t. zw. programów podwójnych. Właściciele kin, chcąc ściągnąć publiczność — dają obfity co do długości, a najczęściej słaby jakościowo program. W rezultacie publiczność jest zmęczona i wymęczona. System taki stanowi nie jest wskazany zwłaszcza podczas letnich upałów.

„Otchłań życia“ — to film jakby specjalnie nakręcony „sezonu ogórkowego“. Rozciągnięty scenariusz opowiada nam dzieje przeżyłozofowanej rozkapryszanej pannicy (och te nieskończenie długie dialogi!), która broni się rekami i nogami przed małżeństwem z ukochanym człowiekiem — a daczego właściwie — niewiadomo. Do tego przytłaczająca została historia dwóch zakochanych — złodziejek, jako poglądowy przykład prawdziwej miłości i poświęcenia dla rozpieszczonego życia — bohaterki. W rezultacie — dwa trupy (przykra scena samobójstwa, potraktowana z istic amerykańską gruboskońnością), i jedna szczęśliwa para, rękująca na przyszłość jak najlepsze nadzieje. Obsada tego filmu starana na, godna lepszej sprawy. Fredrich March nie czuje się jednak dobrze w roli młodego pedagoga. Winę tu ponosi całkowicie — błędne, niejakie psychologiczne postawienie roli przez autora scenariusza.

Miriam Hopkins robi co może, by ożywić niewdzięczną dla niej rolę. Bardzo dobrze gra młoda artystka — Helena Marck.

Drugą część programu tworzy mały, nawiązujący do historii miłosnej wyspy Bali. Jest to film niemy, co obecnie już razi widza, nakręcony w kolorach naturalnych, jeszcze bardzo dalekich od doskonałości. Obecnie publiczność kinowa ma już różnej egzotyki „mnóstwo zabardzo“. Legong — jest zbyt przeładowany napisami. Jednak historję biednego dziewczęcia z Bali ogląda się z pełnym zaciekawieniem. A. Sid.

Sprostowanie

W sprawozdaniu z dorocznego popisu Konserwatorjum Wileńskiego, które się ukazało dn. 23 czerwca w „Kurjerze Wileńskim“ zakradły się nieścisłości które niniejszem prostujemy. Z klasy śpiewu solowego p. Wyleżyńskiej występowali: H. Zboramińska (Ah Perfido Bethowena) i J. Markiewiczówna (arja z op. Carmen Bizet).

Rozdanie nagród motocyklistom

Wczoraj odbyło się uroczyste rozdanie nagród motocyklistom, którzy brali udział w rajdzie dookoła Wilna. Nagrody rozdał por. Gostkiewicz, który był komandorem rajdu.

KURJER SPORTOWY

E. Wittman gra w Wilnie

Wczoraj przyleciał samolotem z Estonji E. Wittman i rozegrał w Wilnie dwie gry pokazowe.

W grze pojedynczej panów, po bardzo ładnej grze, Wittman pokonał Grabowieckiego z A. Z. S. wileńskiego — 6:0, 6:1, 6:0. Grabowiecki grał b. dobrze, a że przegrał, to nie trzeba temu się dziwić, bo Wittman zaliczany jest przecież do rzędu najlepszych graczy polskich. Grabowiecki zrobił wyraźny postęp. Gra długie mi piłkami. Poprawił start do piłek i nauczył się panować nad sobą w czasie meczu. Wittman w poszczególnych gemach walczył z Grabowieckim ostrożnie.

W grze podwójnej partnerem Wittmana był Zbyszewski. Spotkali się oni z najlepszą parą wileńską Grabowiecki — Kewes. Wygrała jak było do przewidzenia para warszawska 6:2, 6:4. Wynik ten jest zaszczytny dla tenisistów wileńskich.

Dziś Wittman grać będzie w dalszym ciągu o godz. 17, na kortach przy ul. Dąbrowskiego.

Przeciwnikami Wittmana będą: Zbyszewski i Kewes.

Wyniki mistrzostw tenisowych Wilna są następujące:

Gra pojedyncza pan Grabowiecka pokonała Złotkowiczównę 6:2, 6:2, ale przegrała niespodziewanie z Floreczakową 2:6, 1:6. Dziedziulowa wygrała z Hohendlingerówną 4:6, 6:4, 7:5, — Roszkowska z Białogostoku odniosła dwa piękne sukcesy, bijąc Dowborową 2:6, 6:3, 6:2, a Dziedziulową 6:2, 6:1. Roszkowska zakwalifikowała się do finału z Floreczakową. Finał odbędzie się dzisiaj o godz. 9.

Gra pojedyncza panów dobiegła tylko do ćwierćfinałów. Z ciekawszych wyników podaje my: Zbyszewski — Jasiński 6:0, 6:1, Zbyszewski — Żyliński 6:0, 6:0, Lisowski — Kraus 6:4, 6:4, Turczyński — Minkowicz 6:1, 6:4, Lisowski — Gotlib 6:2, 6:4.

Dziś grać jeszcze będą: Zbyszewski Lisowski, Kewes, Turczyński i Grabowiecki. Turniej odbywa się na kortach przy ulicy Dąbrowskiego.

Niedziela na boiskach sportowych

Program niedzielnych imprez w Warszawie jest następujący: Na boisku Warszawianki mecz o mistrzostwo Ligi Warszawianka — Śląsk. Na Stadionie Wojska Polskiego amerykański torowy wyścig parami. W Łodzi zakończenie mistrzostw Polski w haniu.

W Krakowie mecz o mistrzostwo Ligi Cracovia — Garbarnia mecz waterpolowy o mistrzostwo Ligi Makabi — AZS. Doroczny bieg okrężny o puchar IKC. i mistrzostwa Polski w koszykowej kobiecej. W Poznaniu mecz o mistrzostwo Ligi Warta — Polonia i walne zebranie Polskiego Związku Bokserskiego.

Gdy eleganckim pragniesz być,
noś bieliznę marki **OPUS**
a gdy oszczędnym pragniesz być,
noś bieliznę marki **OPUS**
albowiem
koszule i kołnierzyki marki
wyrabiane są z pierwszorzędnych
materiałów i wyróżniają się swą
trwałością.

OPUS
OPUS
OPUS

HELIOS | Premiera! Artystyczna rewelacja! Modeli Odnaczenia! Zaszczycił
Film, który podziwiał świat!
MAŁE KOBIETKI
Początek o godz. 2-jej.
W roli głównej największa artystka **KATHARIN HEPBURN**. Nad program: **AKTUALJA**

Początek o godzinie 2-jej
PAN | Dziś wspaniałą podwójną
program: 1) Pierwszy egzotyczny film wykonany całkowicie
w kolorach naturalnych
LEGONG
2) **OTCHŁAŃ ŻYCIA** Frederic MARCH, Mirjam HOPKINS i Georges
RAFT w rolach głównych — CENY ZNIŻONE

REWJA | Dziś, w niedzielę — tylko jeden dzień
DZIEŃ SZLAGIERÓW Humor. — Śpiew. — Satyra. — Tańce.
Wszystkie przeboje grane w „Rewji”
z udziałem całego zespołu w 2 cz. 20 obr.
Pocz. o 4.30, 7 i 9.30 Ceny nie podniesione, Pasa Partout nieważne.
W poniedziałek premiera p. t. **DONNA, KLARA, Z. ALWADORES**

CASINO | Pocz. o 2-jej. Niebywałe wwowodzenie! Wyjątkowo fascynujący program!
Ceny niższe. Na wszystkie seanse: Balkon 25 gr. Parter od 54 gr.
Najpotężniejszy, fascynujący film erotyczno-sensacyjny

OSTATNI SYGNAŁ (Djabli przestworzy — aniołowie ziemi)
W rol. gł.: nieustraszone **Barthelmes i Ellers**. Wstrząsająca katastrofa na oceanie! Niewidziane,
zapierające dech w piersiach akrobacje! Nad program: **Najnowsze aktualja**. Początek o 2-jej

OGNISKO | Dziś! **ANNABELA i JEAN MURAT**
w wspaniałym filmie muzycznym p. t.,
Miłość w aucie
NAD PROGRAM: **DODATKI DŹWIĘKOWE**. Pocz. seansów codz. o g. 6-jej p. w niedzielę o 4

ORYGINALNE PROSZKI
„MIGRENO-
NERVOSIN”
R.M.S. WARSZAWA
ZNAK FABRY
Z KOGUTKIEM
SA ŚRODKIEM
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BOLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA
BOLE ZĘBÓW
GRYPY, PRZEZIĘBIENIA
BOLE: ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I T. P.
ZADAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
ZE ZN. FABRY **KOGUTEK**
SPRZEDAJĄ APTEKI

Apteka Świętojańska Wł. Narbuta
Wilno — Świętojańska 2.
Kupuje zioła lecznicze dla potrzeb apteki, daje
wszelkie wskazówki ich zbierania, suszenia,
uprawy.

Ogłoszenie.

Państwowa Szkoła Rolnicza w
Łuczaju, stacja kolejowa Woropajewo, powiat postawski, wyznacza
na godz. 8-mą rano dnia 4-go lipca r. b.

PRZETARG

na wydzierżawienie sadów owocowych (około 800 drzew i 500 krzewów). Sady (b. cenne odmiany handlowe jabłek) są wolne od szkodników i znajdują się pod stałą opieką fachowca.

Państwowa Szkoła Rolnicza w Łuczaju

WYTWÓRNIA
sztucznych wód
mineralnych, leczniczych
i napojów chłodzących
E. Tromszczyński
Kierownik
Mgr. **W. WRZEŚNIEWSKI**
Wilno, Piwna 7
Magazyn — Wielka 50
(vis-a-vis Teatru)
Poleca: wody mineralne sztuczne, jak: Vichy, Ems i t.p.

Sprzedam samochód

w dobrym stanie (kareta) marki „Paige” —
lub zamienię na mały folwark z dopłatą.
(Zwierzyńiec), Dzielna 36-1. Tel. 21-87.

HEMOROIDY!
PRZY CZERPIENIACH HEMOROIDALNYCH
(BÓLACI, SWEDZENIU, PIĘCZENIU I
KRWAWIENIU) STOSUJE SIĘ
ORYGINALNE CZOPKI
VARICOL
GASECKIEGO
PRZY ZEWNĘTRZNYCH GUZACH HEMOROIDALNYCH
STOSUJE SIĘ PASTYLKI VARICOL (GASECKIEGO)

Ogłoszenie.

Kasa Samopomocy Szeregowych Policji wojew. Wileńskiego poszukuje nabywców na drewniane domy, znajdujące się pierwszy w m. Podbrodzie przy ul. Kiejśkiej i drugi w m. Kowalczyki gm. Szumskiej. Stan domów jest dobry. Domy wynajęte są pod Posterunki P. P. Warunki sprzedaży i inne informacje uzyskiwać można ustnie lub pisemnie w biurze Kasy, mieszczącej się w Wilnie, przy ulicy Ostrobramskiej 6. Biuro czynne od godziny 8 — 15.

Czem w budżecie jest kontrola
Tem dla zdrowia bywa **“OLLA”**
“OLLA”
Gum..?

KU UWADZE KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW!

Zwracamy uwagę P. T. Uczestników M. T. F. oraz szerokiej sfer kupieckich i przemysłowych na oficjalne wydawnictwo targowe „Wiadomości Międzynarodowych Targów Futrzarskich”, które ukazuje się na dzień otwarcia Targów 29 czerwca i kolportowane będzie bezpłatnie przez cały okres trwania imprezy do dnia 14-go lipca r. b. włącznie.

Numer targowy „Wiadomości” zawierać będzie bogaty materiał, obrazujący stan branży futrzarskiej w kraju i stosunki handlowe z rynkami zagranicznymi, a ponadto spis uczestników M. T. F., dział informacyjny i t. d.

Ogłoszenie w „Wiadomościach M. T. F.” jest najkorzystniejszą reklamą.

Ogłoszenia i reklamy opisowe przyjmuje do 25 czerwca r. b. Dyrekcja Targów, Biuro Ogłoszeń S. Grabowskiego — Garbarska nr. 1, Biuro ogłoszeń Karłina — Niemiecka 35, i upoważnione osoby. Równocześnie nadmieniamy się, że mogące się ukazać w okresie Targów podobne wydawnictwa nie mają absolutnie nic wspólnego z „Wiadomościami M. T. F.”.

WYDAWNICTWO OFICJALNE „WIADOMOŚCI”
MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW FUTRZARSKICH W WILNIE.

Dam posadę woźnego

z wynagrodzeniem miesięcznym 75 zł., praca 4 godzi. dziennie od godz. 5—9 wiecz., za pożyczkę zł. 1000 zagwarantowaną, zwrotną w listopadzie r. b. z oprocentowaniem 12 proc. w stosunku rocznym. Oferty składać pod „K. M.” i bliższe szczegóły w Adm. „Kurjera Wileńskiego”.

proszki
KOWALSKINA
STOSUJE SIĘ PRZY UDOPCZYWYCH
BOLGIELOWY
FABR. CHEM.-FARM. „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

Poważna firma handlowa poszukuje zdolnego
akwizytora-przedstawiciela
Polaka-chrześcijanina, szeroko ustosunkowanego w instytucjach państwowych, samorządowych, wojskowych i prywatnych. Poważne zgłoszenia z dołączeniem życiorysu i fotografii należy składać w administr. „Kurjera Wileńskiego” sub „Stałe wynagrodzenie miesięczne oraz prowizja”.

Do sprzedania 7 ha ZIEMI

można na parcele, od 50 gr. metr, przy ulicy
Wiłkomińskiej nr. 161.
Dowiedzieć się: Szesz-
kińska 8-2

DOKTOR ZYGMUNT KUDREWICZ

Chor. wenerycz., syfilis,
skórne i moczopłciowe
Zamkowa 15, tel. 1966
Przyjm. od 8-1 i 3-8

DOKTOR ZELDOWICZ

Chor. skórne, weneryczne,
narządów moczow.
od godz. 9-1 i 5-8 w.

DOKTOR Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne,
weneryczne, narządów
moczowych
od godz. 12-2 i 4-7 w.
ul. Wileńska 28, m. 3
tel. 2-77

DOKTOR Blumowicz

Choroby weneryczne,
skórne i moczopłciowe
Wielka 21, tel. 9-21
Przyjm. od 9-1 i 3-7
w niedzielę 9 — 1

DOKTOR Wolfson

Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe
Wileńska 7, tel. 10-67
Przyjm. od 9-1 i 4-8

DOKTOR Zaurman

choroby weneryczne,
skórne i moczopłciowe
Szopena 3, tel. 20-74
Przyjm. od 12-2 i 4-8

AKUSZKA Marja Laknerowa

Przyjmuje od 9-7 w.
ul. J. Jasieńskiego 5-24
róg Ofiarnej (obok Sądu)

Sprzedaje się

b. tanio garnitur mebli
miękkich, czerwony
plusz, kredens dębowy.
Montwiłowska 10-2.

Samochód

5-cioosobowy (kareta),
marki „Berliet” b. tanio
do sprzedania. Dzielna
40-1, między 5 — 6.

Do sprzedania

18 ha ziemi ornej b. tanio,
Podbrodzie, zaśc.
Nowiniszki, Albin Zwi-
drowicz.

Poszukuję letnisko

1-2 pokoje z kuchnią
w miejscowości suchej,
las, rzeka, jezioro. Bez
utrzymania. Dogodna
komunikacja. Odległość
od Wilna 20-50 klm.
nie dalej. Oferty do
admin. „Kurjera Wil.”

Dworek- letnisko

położony na górze,
przy jeziorze „Mia-
dzioł”, las, sporty wod-
ne, rybołówstwo, polowa-
nie. Wiadomość: 3 go
Maja Nr. 11 m. 8.

Letnisko

na Wileńszczyźnie w
miejscowości suchej,
las, rzeka, jezioro. Bez
utrzymania. Dogodna
komunikacja. Odległość
od Wilna 20-50 klm.
nie dalej. Oferty do
admin. „Kurjera Wil.”

Letnisko- PENSJONAT

uroczą okolica, las, rze-
ka — kąpiel. Połączenie
z Wilnem autobu-
sem, 3 klm. kołmi. —
Cena 3,50 — 3 zł. —
Poczta Świr, folw. Stra-
cza-Mała, Sprudinowa.

Letnisko

w maj. Czubejki, 4 ćwierć
klm. od st. Gudogaje.
Las sosnowy, rzeka.
2-4-5 pokoi z kuchnią
względnie pojedyncze
pokoje od 20 zł za
pokój za cały sezon.
Adres: A. Kowalewska,
maj. Czubejki, poczta
Gudogaje

Letnisko

Pokoje słoneczne, oko-
lica malownicza, rzeka,
las, dogład sumienny.
Całkowite utrzymanie
2 zł. 50 gr., w pokoju
wspólnym 50 zł. mies.
Wiadomość: Poczta Jo-
dy „K. M.”

Letnisko

w ładnym zacisznym
zaczynnym dworku do
wynajęcia kilka pokoi
z całodziennym b. do-
brem utrzymaniem za
2 zł. 70 gr. dziennie.
Stół b. obfity, moc ja-
gód. Nieskrepowanie
swobodnie i b. miło.
Smaczny i spokojny od-
poczynek. Szczegóły o-
sobiście. Adres i tele-
fon w admin. „Kurjera”

Do wynajęcia
ładne, luksusowe mie-
szkanie 6 pok. z wszel-
kimi wygodami na do-
godnych warunkach. In-
formacje u właścicieli
M. Puhulanka 10-3

Do wynajęcia
mieszkanie odremontowa-
ne 2 pokoje i kuch-
nia z wygodami, niski
parter. Informacje: Te-
atralna 11

Do wynajęcia
3 pokoje na letnisko
we wsi Wiktorzycki bez
utrzymania. Sad, rzeka.
Informacje: Stanisław
Jachimiecki, wieś Wik-
torzycki, p. Mickunys

Do wynajęcia
2 pok. bez mebli. Wy-
gody. Mała Puhulanka
Nr. 11 — 2

5 mieszkań
do wynajęcia
5-4-3-2 pokojowe
ze wszelkimi wygod-
ami. ul. Podgórna 3

Mieszkanie
do wynajęcia 2, 3 i 4-
pokojowe ze wszelkimi
wygodami wolne od po-
datku, ul. Tartaki 34-a.

Mieszkanie
3 pokoje z wygodami
do wynajęcia
ul. Mickiewicza 37
u dozorczy

Letnisko
we dworze z utrzymaniem
2 zł. 50 gr. dzien-
nie. Dom w sadzie, ra-
djo, fortepian. Wpobli-
żu rzeki, las. Informa-
cje: Chlewińska, mająt.
Rekiciec, poczta Mele-
giany, pow. święciański

STUDENT
(z maturą niemieckiego
gimnazjum) wdziała lek-
cji i konwersacji języka
niemieckiego. Możliwy
wyjazd na wieś. Infor-
macje: zaulek Bernardyński
8-1, g. 1-3 pp.

MEDYK
z praktyką szpitalną po-
dejmie się pielęgnacji
osoby chorej. Wyjadę
chętnie na wieś. Zgło-
szenia: zaulek Bernardyński
8-1, godz. 1-3 pp.

150) zł. kaucja
złożę pod zabezpieczeni-
em przy udzieleniu po-
sady biurowej lub han-
dlowej. Wszelkoniem
jestem obezpany z bu-
rowością, znam handel
i trochę księgowość.
Wstąpię również jako
wspólnik do rentowne-
go interesu. Wyczerpu-
jące oferty do admin.
„Kurjera” dla „P. O.”

Z powodu wyjazdu
do Ameryki
sprzedam
tanio folwark 260 ha
Poczta Worziany, Czer-
kasówka, Możejko

Sprzedaje się krowa

z cielęciem 4-ro tygod-
niowym, dająca 30 litr.
mleka dziennie
Wilno, ul. Pionierska 16.
Wersocki

Kocięta czarne angory

rasowe—do sprzedania
ulica Zakretowa 21-2,
w godz. od 10 do 14-jej
i od 16 do 18-jej

DOMEK murowany

dwumieszkańowy
do sprzedania tanio
Wiadomość: Jagielloń-
ska 16-9, czytelnia
od godz. 11 do 18-jej

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2-3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1-3 ppół. Administracja czynna od g. 9¹/₂-3¹/₂ ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1-2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂-3¹/₂ i 7-9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkani. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% niżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.